GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 87 AB — Czwartek, 29 września 1938 — Rok 1

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Jeszcze jedna konferencja

Hitler, Chamberlain, Mussolini i Daladier radzą dziś w Monachium

Londyn (Pat). Premier Chamberlain oświadczył wczoraj w parlamencie, iż otrzymał zaproszenie kanclerza Hitlera na dziś do Monachium, dokąd zaproszeni zostali również Mussolini oraz premier Daladier.

Chamberlain oświadczył dalej, że zaproszenie przyjął i udaje się dziś rano do Monachium.

RZYM. Wczoraj o godz. 18-tej Mussolini udał się koleją do Monachium.
PARYŻ. Premier Daladier uda się dziś rano do Monachium.
LONDYN. Chamberlain zapowiedział w parlamencie, że dziś wyjeżdża do Monachium.

Oczy całego świata skierowane na Monachium

MONACHIUM (Pat). Ostateczne zarządzenia w sprawie dzisiejszego spotkania mężów stanu nie zostały dotychczas wydane. Jest jednak rzeczą prawdopodobną, że odbędzie się ono w urzędzie kanclerskim na placu Królewskim. Obrady rozpoczną się zapewne o godz. 15, gdyż wszyscy zaproszeni przybędą do Monachium drogą powietrzną.

BERLIN. (Tel. wł.). Ambasadorowie angielski, francuski i włoski udali się wczoraj po południu do Monachium.

Sfałszowany komunikat angielskiego M. S. Z.

Nie ma porozumienia wojskowego między Anglią, Francją i Sowietami

Na zasadniczą zmianę nastrojów opinii publicznej we Francji wpłynęła w dużym stopniu sensacyjna wiadomość, że komunikat wydany przez Foreign Office, ogłoszony w poniedziałek wieczorem w Paryżu i oświadczający, że między Francją, Anglią i Sowietami miało nastąpić porozumienie i że w razie akcji niemieckiej przeciwko Czechosłowacji, Francja natychmiast będzie reagować, a Anglia i Sowiety przyjdą Francji z pomocą — został sfałszowany.

Wiadomość ta wywołała duże poruszenie w kołach opozycji. Członkowie parlamentu po burzliwym zebraniu pod przewodnictwem dep. Marin, wysłali delegację do ministra Bonnet, stawiając mu trzy pytania:

Pierwsze pytanie dotyczyło autentyczności komunikatu Foreign Office.

Na drugie pytanie, dotyczące szczegółów współpracy wojskowej W. Brytanii z Francją — minister odmówił odpowiedzi.

Trzecie pytanie brzmiało, jakie są istotne różnice planu francusko-brytyjskiego i memorandum niemieckiego. Min. Bonnet odpowiedział na to, że jedynym punktem spornym jest to, że kanclerz Hitler żąda okupacji przed plebiscytem obszarów spornych, na których plebiscyt ma się odbyć, a to w celu zabezpieczenia porządku na tych terytoriach i to jest przedmiotem t. zw. ultimatum niemieckiego. Z drugiej zaś strony zarówno Praga, jak i propozycja francusko-brytyjskie dopuszczają taką okupację dopiero po plebiscycie.

Wyjaśnienia min. Bonnet wywołały bardzo duże poruszenie w kołach opozycji parlamentarnej, która postanowiła wysłać dziś delegację do premiera Daladier i do prezydenta republiki.

Fałszywe wiadomości o niemieckim ultimatum i mobilizacji

Kto prowokuje wojnę?

BERLIN (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Wiadomość rozpowszechniana w prasie zagranicznej, jakoby Niemcy zażądały wyraźnego rozstrzygnięcia Pragi w sprawie memorandum kanclerza Hitlera wczoraj o godz. 14 — jest zmyślona i nieprawdziwa. Również fałszywe są pogłoski, jakoby Niemcy miały przystąpić do mobilizacji, jeżeli do godz. 14 wczoraj nie nadejdzie zadawalniająca odpowiedź.

Komunikat stwierdza, iż rozpowszechnianie tego rodzaju fałszywych wiadomości jest świadomym sianiem niepokoju i dowodzi braku poczucia odpowiedzialności za wywoływanie wojennych nastrojów.

Parlament francuski przeciw wojnie

Tendencyjne wiadomości prasy i radia

PARYŻ (Pat). Oficjalna delegacja opozycji pod przewodnictwem deputowanego Marin wystąpiła z żądaniem, aby rząd nie zarządził mobilizacji powszechnej bez zgody parlamentu. Na żądanie to premier odpowiedział jednak kategorycznie, że sprawa zarządzeń mobilizacyjnych należy do kompetencji rządu, a nie parlamentu i że prerogatyw tych rząd nie może się wyrzec. W celu złagodzenia tej deklaracji oświadczył jednak premier, że jest rzeczą możliwą, iż przed wydaniem takich zarządzeń zasięgnąłby opinii parlamentu. Po posłuchaniu u premiera delegacja zdała sprawę na obszernym zgromadzeniu posłów opozycyjnych, po którym uchwalono rezolucję, domagającą się w dalszym ciągu, aby o sprawie wojny i pokoju decydował we Francji parlament i wystąpiła z apelem do ludności, aby nie dawała posłuchu fałszywym wiadomościom, których źródło opozycja francuska widzi nie tylko za granicą, ale również w działalności organów prasowych, a nawet kontrolowanych przez rząd radiostacji francuskich. Rezolucja kończy się oświadczeniem, że deputowani prawicowi uważają za niemożliwe, aby sprawa, która jest w zasadzie załatwiona mogła prowadzić do wojny z powodu sposobu wykonania decyzji.

Dzisiaj obradowali

w Berlinie

Kanclerz Hitler z ambasadorem Francji Poncetem i ambasadorem W. Brytanii Hendersonem.

W RZYMIE min. spr. zagr. Ciano z ambasadorem W. Brytanii lordem Parthem.

W sobotę rano start „Gwiazdy Polski"

ZAKOPANE. O ile warunki atmosferyczne pozwolą, to start „Gwiazdy Polski" do lotu stratosferycznego nastąpi w sobotę, 1 października we wczesnych godzinach rannych.

Ze sportu

Sztafeta pań 4×200 m ustanowiła nowy rekord świata w Bydgoszczy

Wczoraj na zawodach lekkoatletycznych w Bydgoszczy z udziałem czołowych lekkoatletek polskich — padł rekord świata w sztafecie 4×200 m. Sztafeta w składzie: Książkiewiczówna, Gawrońska, Kałużyna i Walasiewiczówna uzyskała czas 1.44,1 min. (lepszy [illegible] sek. od starego rekordu).

Walasiewiczówna poza tym wyrównała rekordy świata na 50 m i 100 yardów w czasach 6,4 sek. i 11 sek.

W dniu Imienin



Pana Generała Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego składamy Szanownemu Solenizantowi nasze najlepsze życzenia pomyślności osobistej oraz w umiłowanej pracy dla Polski.

Już się rozpoczął taniec obcych walut

Zaczęło się w Londynie

WARSZAWA. (PAT). Pod wpływem wypadków politycznych nastąpiła w ciągu ostatnich paru dni zupełna dezorganizacja zagranicznych rynków walutowych oraz rynków złota, przede wszystkim najważniejszego rynku europejskiego t. j. londyńskiego.

Następstwa takiego stanu rzeczy odbijają się oczywiście również na innych rynkach walutowych i będą musiały znaleźć wyraz także w notowaniach w Warszawie.

Ponieważ złoty jest nadal oparty na złocie, przeto przy utrzymaniu dotychczasowego parytetu monetarnego 5.924 zł za 1 kg czystego złota, wartość dolara, wyrażona w złotych musi podnosić się analogicznie do wzrostu kursu dolara, wyrażonego w złocie na najważniejszym europejskim rynku złota, t. j. w Londynie.

Polacy za Olzą nie są pewni dnia ani godziny

CIESZYN (PAT). Terror żandarmów, wojska i bojówek komunistycznych na Śląsku Zaolzańskim, stosowany z coraz większą gwałtownością wobec ludności polskiej, wywołuje wśród tej ludności nastrój niezwykłego wrzenia. Sytuacja jest naprężona w stopniu najwyższym. Polacy nie są pewni dnia ani godziny, będąc stale w obawie o życie i mienie. Krwawe starcia, wywołane prowokacyjnym zachowaniem się komunistów i bojówek, są coraz częstsze, zwłaszcza w porze nocnej, kiedy gromady Polaków, usiłujących się przedostać na stronę polską, są ostrzeliwane przez żandarmerię czeską.

Dotychczas liczba ofiar tego terroru po stronie polskiej wynosi kilkudziesięciu zabitych i wielu rannych.

„Czekajcie, Polska mnie pomści!"

CIESZYN. (Pat). Bogumin był świadkiem niezwykle krwawych zajść, świadczących o metodach, żywcem przejętych przez żandarmerię czeską od czerezwyczajki sowieckiej. W jasny dzień na jednej z ulic miasta żandarmeria czeska zastrzeliła Polaka, uchylającego się od służby wojskowej, którego władze ścigały, bezskutecznie od paru dni. Do idącego przez ulice miasta robotnika żandarm czeski strzelił znienacka z tyłu, ciężko go raniąc. Leżący już na ziemi przed zgonem, ranny miał jeszcze dość siły. aby krzyknąć: „Czekajcie, Polska mnie pomści".

Kończy się ciernista droga ludu Zaolzia

Płomienna odezwa Komitetu Walki o Śląsk za Olzą

KATOWICE. Komitet Walki o Śląsk za Olzą wydał wczoraj płomienną odezwę, w której przypomina krwawe i bohaterskie dzieje Ziemi Cieszyńskiej, związanej z dziejami Polski od jej zarania, od r. 963.

„Kończy się — woła odezwa — ciernista droga ludu Zaolzia, wiodąca w granice wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej.

Ziemia cieszyńska wraca w progi domu ojczystego, zroszona ofiarą ciężkiego trudu i krwi, przelanej na przestrzeni wieków po wrzesień 1938 r.

Zwracając się do braci zza Olzy odezwa kończy się słowami:

„Ostatnia ofiara wasza nie poszła na marne. Gotowi przelać krew za wspólną sprawę, wchodzicie w granice Rzeczypospolitej Polskiej jako nasi najbliżsi bracia. Przesiąknięta waszym trudem, znojem i krwią Ziemia Zaolzańska będzie na zachodnich rubieżach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej jej najpewniejszym, zahartowanym i nieugiętym bastionem.

Terror czeski szaleje na Słowaczyźnie

BUDAPESZT (PAT). W Czechosłowacji szaleje coraz większy terror w stosunku do działaczy mniejszościowych. Od soboty aresztowano 200 działaczy mniejszościowych węgierskich. Od wczoraj zaś wzmógł się specjalnie terror w stosunku do Słowaków. Na terenie całej Słowaczyzny przeprowadzane są masowe aresztowania wszystkich wybitniejszych osobistości, podejrzanych o sprzyjanie narodowcom słowackim. Czesi wykorzystują mobilizację dla uniemożliwienia jakiegokolwiek swobodniejszego wypowiedzenia się ludności słowackiej czy węgierskiej.

PRAGA (Pat). Ostatnio stosowany jest do przewódców słowackiego stronnictwa ks. Hlinki krańcowy terror dla wymuszenia dla nich deklaracji propaństwowej.

Przewódcy słowaccy obawiają się, że w razie nieuwzględnienia niektórych chociaż żądań czeskich zostaną oni brutalnie pomordowani.

Każda wymuszona siłą deklaracja jest cynicznie wyzyskiwaną przez propagandę czeską usiłującą obałamucić opinię międzynarodową, że wszystkie odłamy społeczeństwa słowackiego opowiedziały się w tym trudnym dla republiki czesko-słowackiej momencie za całością państwa.

Precz z Czechami - wołają Słowacy

Poseł Sidor musiał przemawiać pod bagnetami

PRAGA (PAT). Szerokie koła słowackiego stronnictwa ks. Hlinki, nie wiedzące o fakcie, że mowa proczeska, jaką wygłosił pos. Sidor, była na nim wymuszona siłą, ogarnęło silne wzburzenie. Pod adresem prezydium stronnictwa padają zarzuty zdrady. Cała prowincja słowacka nastrojona jest zdecydowanie antyczesko, odrzucając kategorycznie możliwość jakichkolwiek rokowań z rządem praskim, który już tylokrotnie łamał dane przyrzeczenia.

Węgry oburzone na naiwne wykręty Pragi

BUDAPESZT (PAT). Prasa z oburzeniem omawia propozycje rządu czeskiego w kierunku podjęcia rokowań z Węgrami na zasadzie planu statutu mniejszościowego Hodży.

Z mętnej i naiwnej odpowiedzi rządu czeskiego na notę węgierską wynika, że kierownicy czeskiej polityki jeszcze ciągle nie zdają sobie sprawy z krytycznego położenia ich państwa. W przeciwnym bowiem razie trudno byłoby zrozumieć to zaproszenie do „przyjaznych" rozmów w ramach śmiesznej i będącej dzisiaj anachronizmem koncepcji Hodży. Rząd czeski powinien to wreszcie zrozumieć.

Rozprzężenie w czeskim wojsku

BUDAPESZT (Pat). W ciągu dnia wczorajszego znowu przeszli na stronę węgierską liczni uchodźcy z Czechosłowacji, wśród których przeważają żołnierze. Uchodźcy ci opowiadają, że armia czeska tylko przemocą trzymana jest w karności. Na granicy każdych kilkunastu żołnierzy pilnuje dwóch żandarmów, aby w ten sposób przeszkodzić im w ucieczce. Dyscyplina w armii czeskiej upada z każdym dniem. Świadczy o tym już liczba masowych wyroków za nieposłuszeństwo, która z dnia na dzień się zwiększa.

Słowacy tłumnie uciekają w lasy, aby uniknąć powołania ich do służby wojskowej. Bezlitosne rekwirowanie płodów rolnych doprowadza ludność do aktów rozpaczy. Rozgoryczona brutalnością władz czeskich ludność pali swoje zbiory.

PRAGA. Życie publiczne w Czechosłowacji ulega coraz to nowym ograniczeniom w związku z mobilizacją. Zarówno w stolicy, jak i w miastach prowincjonalnych władze bezpieczeństwa kontrolują w nocy zasłanianie okien i gaszenie wszystkich świateł zewnętrznych.

Zapasy masek gazowych w sklepach uległy zupełnemu wyczerpaniu. Brak benzyny, jaki daje się odczuwać już od kilku dni, spowodował unieruchomienie większości dorożek samochodowych, z których część już poprzednio została zmobilizowana dla celów wojskowych. Do ograniczenia zużycia benzyny zmuszone zostały nawet przedstawicielstwa dyplomatyczne. Wobec spadku korony, wykupiono zapas wyrobów złotych w Pradze.

Niektóre urzędy w Pradze zostały częściowo ewakuowane, inne liczą się z ewakuacją.

Konferencje terenowe p. Wojewody Pomorskiego

W poniedziałek w godzinach rannych p. Wojewoda Pomorski min. Raczkiewicz przybył do Gdyni, gdzie przyjął komisarza wyborczego okręgu 104 p. notariusza Stefana Czarneckiego, przewodniczego okręgowej komisji wyborczej p. sędziego Jana Konwińskiego oraz zastępcę przewodniczącego p. sędziego Wiesława Speicherta.

W godzinach południowych p. min. Raczkiewicz wziął udział w uroczystym otwarciu arbitrażu bawełnianego w Gdyni.

W godzinach popołudniowych p. Min. odbył konferencję z komisarzem rządu p. Sokołem oraz starostami okolicznych powiatów, którzy przedstawili mu sprawy administracyjne i gospodarcze podległych sobie terenów.

W godzinach wieczornych tegoż dnia p. min. Raczkiewicz odbył konferencję z kilku starostami w Chojnicach, również poświęconą sprawom administracyjnym i gospodarczym.

W środę, dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych p. Wojewoda Pomorski udał się do Bydgoszczy na podobną konferencję, a następnie wieczorem do Inowrocławia.

W późnych godzinach p. minister Raczkiewicz powrócił do Torunia.

Konkretny projekt załatwienia sprawy Śląska Zaolzańskiego

zawiera nowa nota rządu polskiego do Pragi

WARSZAWA (Pat). Odpowiedź Pana Prezydenta R. P. na pismo odręczne prezydenta republiki czeskosłowackiej dr. Edwarda Benesza została przesłana przez specjalnego kuriera samolotem, który lądował we wtorek w Pradze o godzinie 17,40.

Ten sam kurier zawiózł do Pragi notę rządu polskiego, która wobec posiadanych przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej miarodajnych oświadczeń o przyjęciu zasady rewizji terytorialnej przez Czechosłowację przedstawia konkretny projekt załatwienia problemu.

Dziś o godz. 18,30 Radio nada przemówienie Ojca Świętego

CITTA DEL VATICANO (PAT). Ojciec Święty wygłosi dziś orędzie na rzecz pokoju o godz. 18,30. Przemówienie będzie wygłoszone po włosku i będzie miało charakter „Ojcowskiego Orędzia Pasterskiego". Będzie ono nadawane na fali 49 mtr, 75 i na fali 19 mtr, 84. Przemówienie będzie trwało 5 minut i zostanie przetłumaczone na różne języki.

Drugi apel prezydenta Roosevelta do Hitlera

WASZYNGTON (Pat). Po konferencji z przedstawicielami departamentu stanu prezydent Roosevelt wystosował wczoraj o godz. 3 w nocy telegram do kanclerza Hitlera, stanowiący odpowiedź na depeszę kanclerza. W telegramie swym Roosevelt zwraca się do Hitlera z apelem kontynuowania rokowań za wszelką cenę i proponuje natychmiastowe zwołanie konferencji państw, bezpośrednio zainteresowanych zagadnieniem czechosłowackim.

Poseł włoski opuścił Pragę

Dzienniki mediolańskie donoszą, że poseł włoski w Pradze wraz z całym personelem poselstwa opuścił już Czechosłowację i udał się przez Węgry do Włoch.

Tylko na pograniczu

Węgry dementują wiadomość o powszechnej mobilizacji

BUDAPESZT (Pat). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Pewne agencje zagraniczne ogłosiły wiadomość o mobilizacji na Węgrzech. W kołach oficjalnych oświadczają, iż mobilizacja na Węgrzech nie była ogłoszona i że poza zarządzeniami w okolicach granicy czechosłowackiej, żadne inne zarządzenia nie były wydane.

Londyn ujemnie ocenia mowę kanclerza Rzeszy

LONDYN. „Daily Telegraph" stwierdza, że płomienna retoryka mowy kanclerza Hitlera nie była dodatnim czynnikiem na rzecz uspokojenia umysłów. W najlepszym wypadku o mowie tej można powiedzieć, że podczas gdy zatrzaskuje ona drzwi, to nie barykaduje i nie zasuwa ich bezpowrotnie.

Rozkaz do harcerzy

KATOWICE. (PAT). Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego wojewoda dr. Grażyński wydał rozkaz do harcerzy.

Oto najważniejszy punkt rozkazu:

Poległ w ostatnich dniach kolega nasz i wierny druh-podharcmistrz Witold Reger — Polak ze Śląska. **Nad grobem tego pierwszego żołnierza niepodległości Śląska Zaolzańskiego niech się pochylą nasze sztandary harcerskie.** Polecam wszystkim drużynom harcerek i harcerzy uczcić jego pamięć specjalną zbiórką, na której winien być odczytany niniejszy rozkaz i złożone uroczyste ślubowanie, że wszystkie harcerki i harcerze będą zawsze gotowi do najwyższej ofiary w walce o wielkość Polski.

Czuwaj!

dr. Michał Grażyński.

Dzień 31 października wolny od nauki szkolnej

WARSZAWA. P. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego pragnąc umożliwić młodzieży jednorazowy dłuższy wypoczynek i ewent. wyjazdy do rodzin zarządził, by dzień 31 października br. przegradzający niedzielę i Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny był w roku bieżącym wyjątkowo wolny od nauki szkolnej.

Transport bydła zginął z głodu na statku

CZERNIOWCE. Wysłany z Czerniowiec do Tel Aviv przez Konstancę na okręcie „Aghios Nicoas" transport bydła zginął w drodze z głodu i pragnienia. Właściciele ponieśli wielomilionowe straty. (Pat).

Przegląd prasy

Zanosi się tylko na „zatarg lokalny"

„Kurier Poranny" stwierdza, że niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny ogólnoświatowej nie ma podstaw, chociaż dąży do niej uparcie Praga:

Sprowokowanie ogólnej wojny leżałoby dziś więc tylko w desperackim i bardzo wątpliwym interesie Pragi, dalej Kominternu, który na zgliszczach Europy chciałby odnieść własne zwycięstwo, wreszcie pewnych kół międzynarodowych, myślących nie tyle o obronie Czechosłowacji, co o zorganizowaniu krucjaty ideologicznej przeciwko narodowemu-socjalizmowi w Niemczech.

Mowa kanclerza Hitlera zlokalizowała, zgodnie z prawdą, kryzys obecny do zagadnienia czecho-słowackiego. I choć problemat ten został postawiony przez kanclerza Rzeszy w formie ostrej, zdecydowanej i niedwuznacznej, wystąpienie jego spowodowało ogólne odprężenie, znajdujące podstawy w realnej ocenie sytuacji.

Wola niebezpieczeństwo niemieckie niż bolszewizm

„Kurier Polski" tak tłumaczy pokojowe zabiegi Chamberlaina, którego gorliwość jeszcze dowodzi, że w „zatargu lokalnym" kryje się coś o wiele więcej ważniejszego aniżeli gra o obszary sudeckie:

— „Totalizm jednak i nawet imperializm niemiecki są z punktu widzenia angielskiego złem mniejszym i mniej groźnym, niż widmo bolszewizmu, które przed oczami obywatela angielskiego powstaje zawsze, kiedy mowa jest o wojnie z Niemcami narodowo-socjalistycznymi i o ich, w razie tej wojny, nieuchronnej porażce.

I to właśnie — to groźne widmo — jest właściwą przyczyną dzisiejszego pacyfizmu angielskiego."

To nie jest postawa słabości!

Czesi nadal prowokują. Nie zwracają uwagi na to, że już wszystkie mocarstwa uznały obecne granice Czechosłowacji za rzecz nienaturalną. Wykazując to „Polska Zbrojna" pisze:

„...Zamiast opamiętania, w Czechach szaleje coraz większy terror sowiecki, hula czeska żandarmeria. Zza Olzy słychać jęki ludzi mordowanych za to tylko, że mają odwagę być Polakami, dochodzą echa strzałów ludności, broniącej się rozpaczliwie przed przemocą. I w pięciu językach: po czesku, słowacku, niemiecku, węgiersku i polsku — wzywa się ludność do mobilizacji i walki.

Słuchamy tych głosów ze ściśnionym sercem, skupieni i poważni. Czekamy — lecz niech nikt nie sądzi, że to jest postawa słabości. W opanowaniu swych czynów jest dowód twardej decyzji — braci za Olzą nie zostawimy pod jarzmem. Ludność całej Polski zgodnie domaga się natychmiastowego przyłączenia Zaolzia do Macierzy i od tego w żadnym wypadku nie odstąpi. (H)."

W żadnym wypadku! To też powrót Zaolzia do Macierzy jest kwestią przyszłości niedalekiej.

Europa pod bronią

Europa długi czas chodziła w mundurze. Dziś stoi z bronią gotową do strzału. Czy to znaczy, że jutro już wojna? To pytanie już od tygodnia ciśnie się każdemu na usta. Ale odpowiedź brzmi: Niewiadomo, chociaż na wszystkich zaognionych punktach Europy, stoją z bronią u nogi zmobilizowane szeregi, gotowe do akcji.

W **Sowietach,** na Ukrainie prawobrzeżnej, został zatrzymany ruch osobowy na wszystkich liniach kolejowych, prowadzących w kierunku południowo-zachodnim ku Rumunii. Liniami tymi zdążają ku wyznaczonym punktom koncentracyjnym pociąg za pociągiem, przeładowane wojskiem i materiałem wojennym. Mołdawska republika autonomiczna, stanowiąca bramę wypadową na Besarabię, przekształcona została w jeden wielki obóz wojenny Kamieniec Podolski zamieniono na bazę lotniczą, gdzie skoncentrowano eskadry ciężkich bombowców i samolotów transportowych. Wszystko gotowe czeka na rozkaz wymarszu. Czy rozkaz ten padnie? Pozostawmy to pytanie do rozstrzygnięcia dniu jutrzejszemu.

W **Czechosłowacji,** na linii sudeckiej, przekształconej przed kilku laty w „czeską linię Maginota", skoncentrowano wojska czeskie. Forty kierowane ku północy, zjeżone karabinami maszynowymi i lufami armat, czekają pojawienia się napastniczych szeregów, by plunąć w nie ogniem i żelazem.

Po drugiej stronie, na całej granicy, ciasnym półkolem obejmującej ziemie czeskie, wre. W promieniu kilku kilometrów stoją w pogotowiu **garnizony niemieckie,** a na samej linii granicznej formują się oddziały legionu sudeckiego, zaopatrywane w broń i amunicję z niemieckich arsenałów. Za nimi stoją formacje partyjne, które każdej chwili mogą wystąpić zbrojnie.

Nad **Renem** przeszło 300.000 armia pracy w gorączkowym tempie wznosi fortyfikacje, pod osłoną których Rzesza zamierza realizować swe dalekosiężne plany w Europie środkowej i wschodniej. Poza najeżoną 17.000 fortów, szeroką na 15 km linią zaczepno-obronną, opartą o Ren, stoi, jak oświadczył kanclerz Rzeszy w swej ostatniej mowie norymberskiej, — „naród niemiecki pod bronią" gotów każdej chwili rzucić swe siły na szalę historii.

Czy wznoszony nad Renem od granic Szwajcarii do Holandii mur żelazo-betonowy jest granicą pokoju, czy wojny?

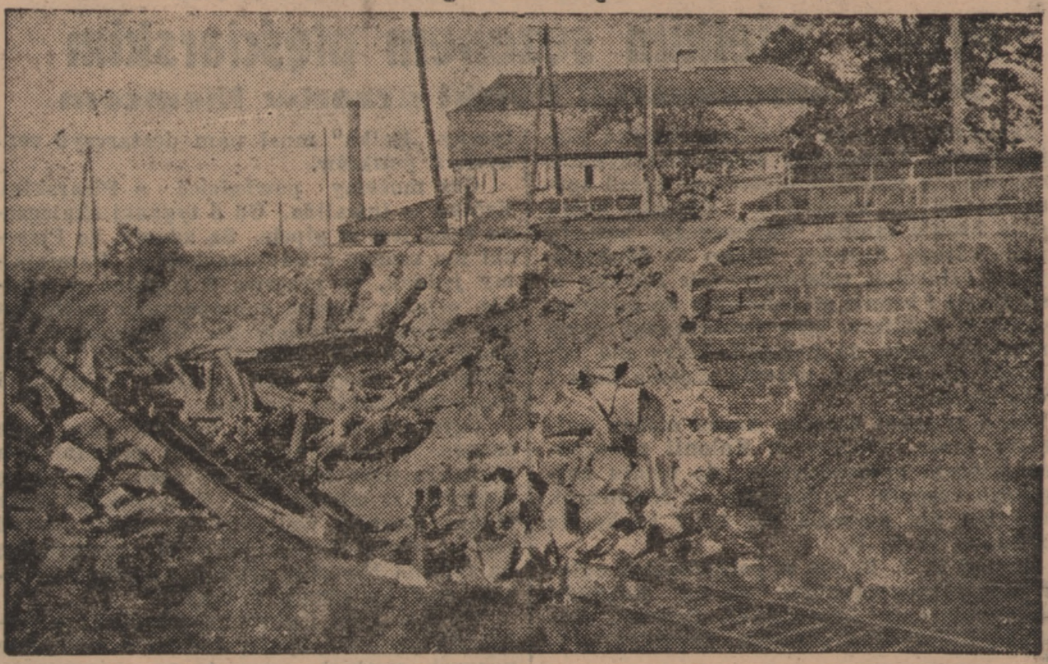
Praca nad budową linii „Siegfrieda" trwa bez przerwy dzień i noc. Od 8-ej rano pierwsze drużyny pracy luzują, zmordowaną nocną pracą, trzecią zmianę, która idzie do baraków na zasłużony wypoczynek. Bez przerwy dzień i noc kolej zwozi materiał potrzebny do budowy. Dziennie zwozi się 8 tys. wagonów samego betonu. Ren szumi, nie tylko falą niosącą ku morzu nibeluńskie legendy o mocy niemieckiego miecza, ale łoskotem młotów, kilofów, maszyn, nawoływaniem robotników, podniecających się swym **„ein, zwei, drei, hop"** do maksymalnego natężenia energii przy składaniu ciężkich żelaznych bali, używanych przy budowie fortów gniazd karabinów maszynowych, opancerzonych schronów dla armat i ludzi.

Temu rozgwarowi przeciwstawia się po drugiej stronie idylliczny niemal obraz ciszy. Na łagodnie opadających ku Renowi wzgórzach pasą się krowy, nad brzegiem siedzą ludzie pilnie wpatrzeni w ciemną głębię rzeki, rojącej się od ryb. Co krok wyrasta tu, niejako symbol spokoju i ciszy, wędka rybacka, kontrast jaskrawy wydźwigujących się z drugiej strony kranów, wyładowujących z ciężkich berlinek i statków rzecznych, drogą wodną sprowadzone materiały budowlane, odwożone niezwłocznie z gorączkowym pośpiechem na linię „Siegfrieda". Zieloność łąk, łagodna pochyłość wzgórz, porosłych winnicami, łany uprawne, gaje i lasy, ciągnące się w głąb ku krańcom Alzacji i Lotaryngii, narzucające się co krok motywy sielankowe, godne pędzla Watteau, przerywa od czasu do czasu wymowny napis na białej tablicy, osadzonej w betonowej podstawie: „teren wojskowy", „zabrania się fotografować" itp. **Jesteśmy na linii „Maginota".**

Gdy od wschodu i południowo-wschodu powiały groźne wichry, burzę zwiastujące, linia Maginota ożywiła się. Garnizony jej wzmocniono rocznikami rezerwowymi. Skierowano na wysunięte posterunki roczniki, które we wrześniu miały pójść do domu. W przeddzień zwolnienia zakomunikowano im rozkaz odjazdu na wschód.

Co jutro będzie, niewiadomo.

Czechosłowacja odcięta od świata



Nietylko połączenia kolejowe zostały zerwane na czeskich punktach granicznych, również graniczne mosty kolejowe wysadzili Czesi w powietrze, odcinając się od świata

Sowiety dozbrajają Chiny

TOKIO. Jak donosi agencja „Kokutsu", w wyniku rokowań w Hankou między Kun-Tsan-Szi a ambasadorem sowieckim Orelskim, Moskwa przyjęła zamówienie na dostarczenie Chinom dalszych 100 czołgów, 150 samochodów pancernych, 2000 aut ciężarowych, 500 dział i 3000 karabinów maszynowych, za cenę 30 milionów dolarów, płatnych gotówką.

Przed plebiscytem polskiej myśli narodowej

Wypadki przeolbrzymiego znaczenia, rozgrywające się na rubieżach Rzeczypospolitej, skupiają — rzecz zrozumiała — całą uwagę najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Jednak groźny „powiew historii", przeciągający nad społeczeństwem, nie wytrąca biegu naszego życia wewnętrznego z normalnego toru. Toczy się to nasze życie wewnętrzne, niezależnie od tego, co rozgrywa się w tej chwili poza obrębem granic naszego państwa. Toczy się w pełni powagi, a też w pełni spokoju. Serca są gorące, przepojone podniosłymi uczuciami — ale nerwy są trzymane całkowicie na uwięzi. Manifestujemy zbiorowo i gromadnie naszą niezłomną wolę, by zrabowane nam prastare ziemie polskie wróciły do Macierzy — ale równocześnie z całym spokojem i wytrwałością każdy z nas trwa przy swym warsztacie pracy, rolnik przy omłocie zbóż i zbiorze okopowizn, robotnik w fabryce, rzemieślnik przy swym warsztacie, kupiec, pracownik umysłowy itd. przy swych codziennych czynnościach.

Wielkie obecne nasze przeżycia, związane z kłębiącym się wirem na arenie międzynarodowej, nie zdołały również wytrącić z normalnych kolein żadnej ze spraw społecznych czy politycznych, które wymagają załatwienia.

Dotyczy to przede wszystkim wyborów do Sejmu i Senatu. Już trzeci tydzień mija od rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów. T. zw. „kalendarz wyborczy" ustala szereg czynności w określonych terminach. Terminy te biegną. Zbliżamy się do października, a w 5 tygodni potem mamy pójść do urn i wybierać. Od dnia 6-go i 13-listopada zależeć będzie, jakie otrzymamy izby ustawodawcze, jaki będzie przyszły Sejm i Senat.

Wagę tego zdarzenia w naszym życiu wewnętrznym, jego ścisły związek z naszą sytuacją państwową, podkreślają w tej chwili w pierwszym rzędzie ci, którzy z pewnością najbardziej są wrażliwi i najsilniej odczuwają „powiew historii", przeciągający nad Polską: c i, k t ó r z y o P o l s k ę w a l c z y l i.

Właśnie oni, sfederowani i zjednoczeni w jednym wspólnym związku — zwracają dziś uwagę całego społeczeństwa na najściślejszy stosunek przyczynowy, na mocną łączność między przemianami, dokonywującymi się właśnie na świecie, tuż za naszą granicą, a koniecznością wykazania wielkiej dojrzałości politycznej w doniosłym akcie, jaki mamy przed sobą, t. j. wyborze takiego Sejmu i Senatu, któryby był wyrazem tej naszej dojrzałości politycznej.

Uchwała Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny mówi wprost o „zapleczu dla polskiej armii", które musimy stworzyć. Zapleczem tym ma być również „Sejm i Senat, wybrany przez wszystkich uczciwych Polaków". Znaleźliśmy się w przełomowym momencie dziejowym, w takiej sytuacji międzynarodowej, że właśnie zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu „mają się stać plebiscytem polskiej myśli narodowej i państwowej", mają być „świadectwem faktu, że cały naród polski docenia powagę sytuacji i pragnie w Polsce mieć ład i porządek".

Na ten sam ton nastrojona jest inna uchwała, uchwała okręgu stołecznego Związku Legionistów: „Dziś, gdy na rubieżach Rzplitej rozgrywają się wypadki olbrzymiego znaczenia dla Polski i Europy, Polacy muszą czynem stwierdzić, że los kraju nie jest im obojętny". I dlatego też „nie jest dobrym Polakiem, kto dla ciasnych, podwórkowych celów lub z lenistwa będzie się uchylał od spełnienia swego obowiązku obywatelskiego", zaś „wrogiem państwa jest ten, kto w jakiejkolwiek formie przyczyni się do zmniejszenia frekwencji wyborczej do izb ustawodawczych".

I z tego też punktu widzenia zdrowy instynkt społeczeństwa ocenia zakusy, aby zaślepieni w partyjnictwie ludzie ogłaszali w tak przełomowych momentach swe „desinteressement" dla aktu od którego zależy jeden z głównych elementów naszego ustroju państwowego, t. j. przyszły skład parlamentu, uznanego przez Obrońców Ojczyzny za jedno z „zapleczy dla polskiej armii".

O czym się mówi:

„Słowo Pomorskie" gniewa się za wytknięcie mu nieścisłości sprawozdawczej wobec poniedziałkowego przemówienia kanclerza Rzeszy. Ale obraza ta znalazła szczególny wyraz. Mianowicie, „Słowo Pomorskie" wytyka nam wmawianie w społeczeństwo pomorskie, że „Rzesza Niemiecka jest najlepszym przyjacielem Polski".

Zbyt dowolnie na polemikę, zbyt frywolnie na politykę.

Ostrożnie z przesadą.

Cała Polska wyciąga ramiona ku braciom zza Olzy

Manifestacje w całym kraju nie ustają

W województwie łódzkim odbywają się dalsze manifestacje. Wiece te odbyły się m. in. w **Tuszynie, Rudzie Pabjanickiej, Zgierzu i Konstantynowie.**

Z różnych stron Małopolski wschodniej nadchodzą wiadomości o dalszych manifestacyjnych zebraniach. M. in. zebrania takie odbyły się **w Brodach, Tłumaczu, Stryju, Kolbuszowej,** na których wśród wielkiego entuzjazmu uchwalono odpowiednie rezolucje.

Po odbytym wiecu w Tomaszowie Mazowieckim uczestnicy manifestacji uchwalili **wezwać mieszkańców miasta do zgłaszania się do Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego.**

W **Przemyślu** manifestowało 30.000 osób, w **Krakowie** odbyło się zebranie obywatelskie z udziałem profesorów i wszystkich sfer ludności. Utworzono tam komitet pomocy uchodźcom z Czech.

W **Kole** odbył się wiec w sali teatru miejskiego z udziałem kilku tysięcy osób. Po przemówieniach i uchwaleniu rezolucji, przeszedł ulicami miasta pochód pod pomnik powstańców 1863 roku dla oddania hołdu pierwszym bojownikom walk o niepodległość.

W Kobryniu po manifestacji, zorganizowanej przez O. Z. N., uczestnicy udali się pochodem przez miasto, celem wręczenia rezolucji staroście.

W manifestacji w Jaśle wzięło udział około 10 tysięcy osób z całego powiatu.

Staraniem Polskiego Związku Zachodniego w Kaczorach powiatu chodzieskiego odbyła się manifestacja miejscowej ludności.

W Tczewie zgłaszają się b. ochotnicy z wojny bolszewick.

Ub. niedzieli odbyło się nadzwyczajne zebranie Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Tczewie pod przewodnictwem prezesa p. inż. Skowery.

Na wstępie zebrani wysłuchali z zainteresowaniem sprawozdania ze Zjazdu b. Ochotników w Wilnie, po czym jednogłośnie wyrazili chęć oddania się pod rozkazy Wodza Naczelnego.

Wysłano telegramy do Marszałka Śmigłego-Rydza, zarządu głównego Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Warszawie i komendy Korpusu Ochotniczego w Warszawie.

Manifestacja antyczeska w Lipuszu

W niedużej tej miejscowości na Kaszubach odbył się wiec w sprawie Śląska Zaolzańskiego. Do 1.500 słuchaczy, zgromadzonych z całej okolicy pod przewodnictwem wójta p. Gackowskiego, przemawiali pp. Welc, Żywicki i inż. Klonowski. Po przemówieniach uchwalono rezolucję i odśpiewano hymn narodowy, długo potem manifestując na rzecz braci z nad „dalekiej granicy“ nad Olzą.

Polacy z Ameryki i Belgii w jednym szeregu z obrońcami rodaków zaolzańskich

NOWY JORK. (PAT). We wszystkich większych skupiskach polskich w Stanach Zjednoczonych odbywają się dalsze wiece manifestacje, na których ludność polska gorąco wypowiada się za przyłączeniem Śląska Zaolzańskiego do Polski. M. in. w Detroit odbyło się wielkie zgromadzenie manifestacyjne Związku Obrony Narodowej im. Marszałka Piłsudskiego. Na zebraniu tym uchwalono następującą rezolucję:

„Solidaryzujemy się z narodem naszym, gdy domaga się praw dla Polaków ze Śląska Cieszyńskiego, zagrabionego przez Czechów. Ślemy narodowi, ojczyźnie i braciom naszym ze Śląska wyrazy naszej solidarności w ich wysiłkach wolnościowych oraz wyrażamy wiarę w ich zwycięstwo i powrót na łono wielkiej, zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej“.

Pierwsza zbiórka garnizonu Ochotn. Korpusu Zaolzańskiego w Warszawie

Na polu Mokotowskim ustawiło się 6 batalionów

WARSZAWA (PAT). Wczoraj odbyła się w stolicy piersza zbiórka garnizonu warszawskiego Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego. Organizacja, która mimo że istnieje dopiero **od kilku dni, zdołała już zgromadzić w swych szeregach kilkadziesiąt tysięcy ochotników,** gotowych do walki o wyzwolenie Śląska za Olzą.

Wielkie pole Mokotowskie zapełniło się grupami ochotników, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne. Bataliony ochotników ustawiły się na polach **w kilkunastu rzutach frontem** do Al. Niepodległości. Z meldunków, jakie poszczególni komendanci zgłosili komendantowi, okazało się, że **napływ ochotników jest tak wielki, że stany liczebne batalionów i kompanii przekraczają normy przewidziane.**

Pierwsze sześć batalionów otrzymały już swe nazwy, pochodzące od miast Śląska za Olzą. Batalion pierwszy nosi nazwę **„Karwina“**, batalion drugi — **„Bogumin“**, trzeci — **„Jabłonków“**, czwarty — **„Frysztat“**, piąty — **„Frydek“** i szósty — **„Witkowice“**.

Federacji P. Z. O. O. przy Rynku (nad firmą Bata) czynne jest obecnie do późnej nocy. Wśród zgłaszających główny odsetek stanowią młodzi inteligenci. Zgłaszają się i bezrobotni, ale jest ich mniej niż innych.

Napływ ochotników do Korpusu Zaolzańskiego wzrasta z każdą godziną

LWÓW. W ciągu wtorku w biurze werbunkowym Legii Zaolzańskiej przy Związku Powstańców Śląskich we Lwowie zgłosiło się kilka tysięcy osób. Również w Zw. b. Ochotników Armii Polskiej zgłosiło się kilkuset członków tego Związku z prośbą o skierowanie ich do formującej się legii.

Biura werbunkowe powstały też w Zagłębiu naftowym i już w pierwszych godzinach zgłosiło się tam kilkudziesięciu inżynierów, urzędników i robotników przemysłu naftowego.

Akcja rejestracyjna „do korpusu zaolzańskiego“ prowadzona w Łodzi od trzech dni przez Związek Powstańców Śląskich, cieszy się niebywałym powodzeniem. Dotychczas zarejestrowało się **kilka tysięcy łodzian,** reprezentujących wszystkie zawody i warstwy społeczne. Zgłosiło się również **kilkadziesiąt kobiet.**

Całe miasteczko gotowe bić się z Czechami

Na manifestacyjnym wiecu w Wołożynie woj. nowogródzkiego, powzięto rezolucję, która m. in. mówi, że w walce o powrót Śląska do Polski, **gotowi są ponieść wszyscy jak największe ofiary** i zapewniają Wodza Naczelnego, że na zew Jego oddadzą się całkowicie pod Jego rozkazy.

500 ochotników z Grudziądza zapisało się do Korpusu Zaolzańsk.

„Dość słów — pora na czyny“ brzmiały słowa rezolucji uchwalonej na wielkiej manifestacji w sprawie Śląska Zaolzańskiego w Grudziądzu, a tłum potężnym głosem odpowiedział: „Chcemy czynu!“ Że tak jest w istocie, dowodzi tego masowe zgłaszanie się ochotników do Korpusu Zaolzańskiego. Liczba ochotników wynosi w Grudziądzu już przeszło 500 osób. Nowe zgłoszenia nie ustają. Biuro werbunkowe w sekretariacie

Na bieżni, boisku i ringu

Przed wielkim sezonem pięściarskim

Skład reprezentacji Polski przeciw Niemcom

Jesteśmy u progu wielkiego sezonu pięściarskiego. Tegoroczny sezon międzynarodowy stawia polskich pięściarzy przed specjalnie ciężkim zadaniem. Ósemka nasza będzie bronić miana najlepszego zespołu pięściarskiego Europy. Miano to zdobyliśmy na ostatnich mistrzostwach Europy w Mediolanie i bronić go będziemy na mistrzostwach w Dublinie. Nim jednak nasi reprezentanci wsiądą do pociągu, który ma ich zawieźć do Dublina przejdą ciężkie boje i próby ogniowe.

Za 6 tygodni ósemka nasza stoczy najcięższy mecz. Walczy w Kolonii z najpoważniejszym pretendentem do tytułu najlepszego zespołu w Europie z Niemcami. Mecz ten nie pozwala już spać spokojnie zarządowi P. Z. B.

Zarząd P. Z. B. już w poniedziałek ogłosił listę reprezentantów, są to: Rottholc, Sobkowiak (rez. Janowczyk), Czortek, Kowalski, Kolczyński, Pisarski, Szymura i Piłat.

Przejdźmy teraz do omówienia „szczegułów“.

Rottholc jest w tej chwili najlepszym naszym zawodnikiem w muszej.

Forma Sobkowiaka budzi naprawdę wielką obawę. Trzy kolejne klęski na turnieju w Danii świadczą niezbyt pochlebnie o kondycji tego zawodnika. Wiemy przecież, że 3 kolejne klęski napewno nie wpłynęły dodatnio na stan psychiczny. Wicemistrz Europy b. narzeka na brak czasu do treningu, przypuszczamy jednak, że P. Z. B. zrobi wszystko, by umożliwić mu przeprowadzenie racjonalnego treningu. Gdy Sobkowiak stanie w pełni formy przeciwko Niemcowi w Kolonii, to możemy być spokojni o wynik tej walki.

Czortek, to nasz **„as atutowy“**. Liczymy zawsze na niego jak na „Zawiszę“.

Mamy pewne zastrzeżenia co do Kowalskiego. Jeżeli chodzi o szanse Kowalskiego w walce z Nürnbergiem, to stawiamy 5:1 na korzyść Niemca. Trudno nam uwierzyć, by młody nasz reprezentant mógł wygrać walkę z najlepszym dziś zawodnikiem Niemiec. Wiemy, że cios Nürnberga posiada „piekielną siłę“. Dotychczas jeden zawodnik przegrał z Nürnbergiem na punkty. Zobaczymy, czy Kowalski również oprze się sile ciosu Niemca?

Kolczyński, to w konstelacji naszych gwiazd pięściarskich — ex aequo — z Czortkiem **„gwiazda nad gwiazdami“**. Sympatyczny „Kolka“ musi nam dostarczyć cennych 2 punktów.

Cóż możemy powiedzieć o Pisarskim. Krótko — inwalida. Od 6 tygodni skaleczona ręka jest w gipsie. Są zdania, że Pisarski ma szanse z Baumgartenem. Pamiętajmy jednak, że przerwa 6 tygodni w sezonie, osłabia zawsze samopoczucie zawodnika. Wiemy przecież, że Baumgarten, to drugi Nürnberg. Pisarski powinien jaknajspieszniej przejść pod opiekę Sztamma i rozpocząć solidny trening.

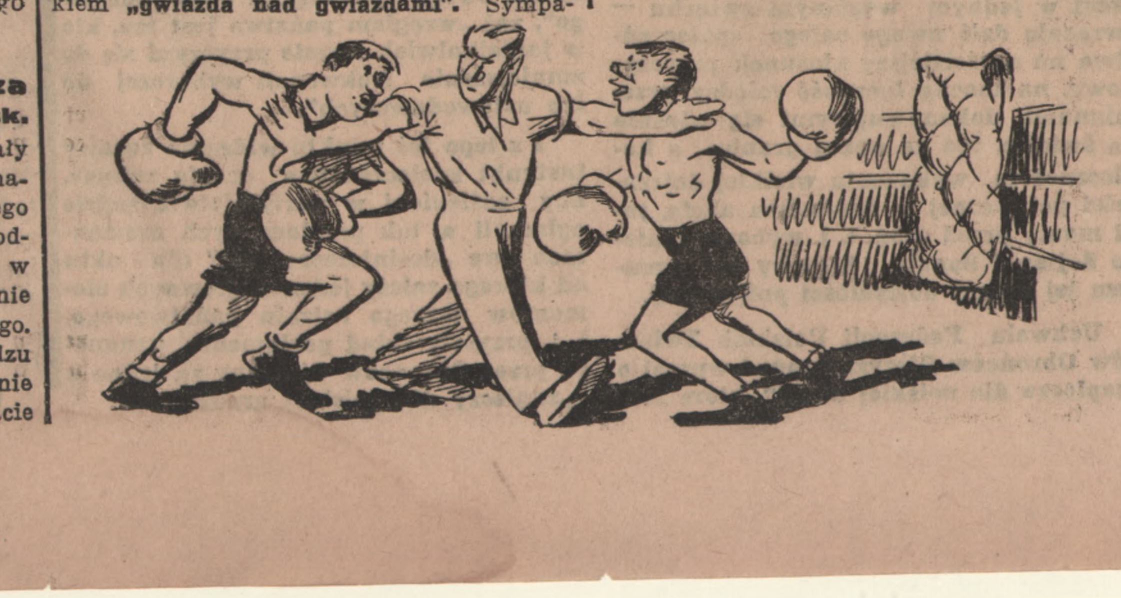
Szymura w walce z Vogtem ma małe szanse. W spotkaniach z tym zawodnikiem pięściarz nasz zdradza wyraźną psychozę niewiary w własne siły. Za przykład może służyć ostatnia walka w Poznaniu. Jeżeli jeszcze uwzględnimy, że mecz rozegra się na terenie Niemiec, trudno uwierzyć w jakiś „cud“ ze strony Polaka.

Piłat to nasz jedyny reprezentant w wadze ciężkiej. Gdybyśmy chcieli ustalić listę naszych ciężkich wag, to na pierwszym miejscu figurowałby nasz „sympatyczny góral“ **popularny Stasiu,** potem następuje wielkie — wielkie nic, a dopiero na początku 2 dziesiątki ryzykujemy kandydaturę Leśniaka z Goplanii. Nie wchodzi tu w rachubę ani Choma, który błądzi na Oceanie między Gdynią a Ameryką, ani Węgrowski itd. Musimy nawet z przykrością stwierdzić, że Piłat nie ma sparring partnerów do treningu. Jak więc możemy wymagać od „Staśka“ by w walce z Rungiem zdobył 2 cenne punkty. Walka rozegra się w Niemczech, a wiemy, że Niemcy nie śpiewają „Góralu czy ci nie żal“, którą to piosenką dopinguje zawsze publiczność nasza Piłata.

Nie gorszmy się potym, czytając, że „Piłat walczył dziwnie tchórzliwie i bez serca“. „Tchórzliwi“ są wszyscy bokserzy ciężkiej wagi na świecie, a 3—4 spotkania w roku i to z najlepszymi bokserami Europy, bynajmniej nie pobudzają odwagi.

Jak widzimy, ciężkie wagi naszej ósemki wymagają szczególnej opieki i starannego przygotowania do meczu w Kolonii.

Ponieważ większość reprezentantów rekrutuje się z Warszawy, PZB postanowił słusznie zrezygnować z obozu przed meczem, a zato urządzić stałe treningi na Stadionie W. P. pod kierownictwem Sztamma, przy czym zawodnicy zamiejscowi, Pisarski, Szymura i Piłat, przyjechaliby do Warszawy na ten okres.



JESIENNE ZAWODY KONNE W TORUNIU.

Koło Sportu Konnego C. W. Art. Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, organizuje w sobotę i niedzielę 1 i 2 października br. jesienne zawody konne w Toruniu na hippodromie obok gmachu Dyrekcji Kolejowej.

Zawody zgromadzą na starcie szereg najlepszych jeźdźców z Grudziądza, Bydgoszczy, Poznania i Warszawy.

Udział w zawodach zgłosili m. in. rtm Szosland, Komorowski, Rylke, Czerniawski kpt. Sałęga, Mickunas, Nowak, por. Skulicz Pohorecki, Bilwin, Burniewicz.

Spotkanie pięściarskie W. K. S. Flota — W. K. S. Gryf 12:4.

Mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe kl. A. pomiędzy Flotą i Gryfem zakończył się zwycięstwem Floty w stosunku 12:4.

Flota zdobyła 4 punkty w. o. w wadze średniej i ciężkiej. Trzy walki dały wynik nierozstrzygnięty; świadczy to raczej o braku decyzji komisji sędziowskiej.

Przebieg walk w kolejności wag był następujący:

Iwański (F) — Jarnuszewski (G) walka nie rozstrzygnięta.

Szopiński (F) — wygrywa na punkty z Grabowskim (G).

Kolecki (F) — Igielski (G) walka nie rozstrzygnięta.

Kujawski (F) — wygrywa na punkty z Wrzesińskim (G).

Wasiak (F) — Lelewski (G) walka nie rozstrzygnięta.

Piechocki (F) — wygrywa walkowerem.

Kniga (F) — Werner (G) walka nie rozstrzygnięta.

Karolak (F) — wygrywa walkowerem.

Koszykarki polskie na mistrzostwach Europy

W dniach od 11 do 17 października rozegrane zostaną w Rzymie mistrzostwa Europy w koszykówce pań.

W zawodach tych weźmie udział reprezentacja Polski, która wyjedzie z Warszawy do Rzymu w dniu 8 października. W Warszawie odbywa się już obecnie wspólny trening zawodniczek, przewidzianych do reprezentacji Polski. Udział w treningu biorą:

zawodniczki AZS — Wiszniewska, Wojnarowska, Jaślikowska, Brzóstowska, Bruszkiewiczówna i Gąsiorowska, z Polonii — Kamecka oraz 3 łodzianki — Filipiakówna, Gruszczyńska i Glażewska. Dochodzą nadto na treningi — Wardyńska i Holtajerówna.

Kierownikiem ekspedycji naszych koszykarek będzie p. Nowak.

Na pomorskim froncie prac organizacyjnych OZN

O przedłużenie robót publicznych w Grudziądzu

wzywa rada obwodowa OZN

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. rejenta Kurowskiego posiedzenie pełnej Rady Obwodowej, na którym między innymi omawiano sprawę zlikwidowania bezrobocia

Uchwalono wniosek, by Rada zwróciła się do czynników miarodajnych z apelem o **przedłużenie robót publicznych na dalsze miesiące, tak, aby wszyscy bezrobotni mogli wypracować czas potrzebny do uzyskania zasiłku ustawowego.**

Postanowiono również wezwać czynniki miarodajne do niezwłocznego przystąpienia **do akcji zbiorowej na Pomoc Zimową dla bezrobotnych, aby zapewnić im odpowiednią pomoc w czasie miesięcy zimowych.**

Z powyższego widzimy, że obozowcy grudziądzcy zajmują się konkretnymi zagadnieniami ze swego terenu, co czynią w trosce o dobro swych współobywateli.

Odprawa na wybrzeżu

W poniedziałek, dnia 26 bm. odbyła się w lokalu p. J. Lewandowskiego w Wejherowie odprawa przewodniczących i sekretarzy oddziałów Obozu Zjednoczenia Narodowego z terenu powiatu morskiego.

Przybyli wszyscy wezwani w ogólnej liczbie 28 osób.

Przybyłych powitał przewodniczący obwodu morskiego p. mec. Kolasiński, wskazując na bliski termin przyszłych wyborów do izb ustawodawczych i udzielając rad i wskazówek odnośnie czynnej współpracy Obozu Zjednoczenia Narodowego z akcją wyborczą.

Następnie przemawiał p. nacz. Bernard Rogowski, przedstawiając cele i zadania, jakie ma do spełnienia Obóz Zjednoczenia Narodowego na najbardziej eksponowanym terenie, jakim jest powiat morski, streszczając myśl przewodnią swego przemówienia hasłem: **„Jeden naród, jeden wódz, jedna myśl".**

Inspektor Leon Sroka, przewodniczący oddziału wiejskiego O. Z. N., wyjaśniał szczegółowo sposoby w dążeniu do dobrych wyników pracy, po czym sekretarz obwodu morskiego p. Józef Lutowski referował o stronie technicznej działalności oddziałów.

W wolnych głosach wywiązała się nader żywa i wszechstronna dyskusja, w której wzięli udział wszyscy zebrani.

W słowach końcowych zwrócił przewodniczący uwagę na Zjazd Obywatelski w Toruniu dnia 9 października b. r. apelując do przewodniczących oddziałów, by zachęcali najszerszy ogół społeczeństwa do wzięcia licznego udziału w Zjeździe.

W Kościerzynie radzą nad wyborami

W związku ze zbliżającymi się wyborami ożywiła się działalność Obozu Zjednoczenia Narodowego w powiecie kościerskim. W ubiegłą środę 21 bm. odbyło się zebranie nowego Zarządu Oddziału wiejskiego Obozu, na które przybyli wszyscy członkowie w komplecie. Omawiane były sprawy organizacyjne i bieżące. Zebraniu przewodniczył em. burmistrz p. Wierzba.

Kalendarz wyborczy:

DO SEJMU:

Do 30 września — powołanie przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych, a do **3 października** — powołanie członków tych komisyj. Ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu. Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych i zgłaszanie przez wyborców delegatów do tych zgromadzeń.

DO SENATU:

Do 1 października — powołanie przewodniczących zebrań obwodowych.

Jak odbywa się wybór senatorów

Według przepisów ordynacji wyborczej do Senatu, Senat składa się z **96** senatorów.

Prezydent Rzeczypospolitej powołuje **32** senatorów.

Obywatele, mający z tytułu zasługi, wykształcenia lub zaufania prawo wybierania do Senatu, powołują przez swych delegatów w wojewódzkich kolegiach wyborczych **64** senatorów.

Wybór delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych odbędzie się w niedzielę na dwa tygodnie przed dniem głosowania do sejmu, t. j. **dnia 23 października.**

Powołanie senatorów w wojewódzkich kolegiach wyborczych nastąpi **dnia 13 listopada.**

Dnia 25 listopada Pan Prezydent Rzeczypospolitej powoła senatorów i prześle akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące **90—120 wyborców do Senatu.**

Na każdy obwód przypada **jeden delegat** do wojewódzkiego kolegium wyborczego.

Podziału powiatu na obwody wyborcze dokonują władze administracji ogólnej.

W zebraniach obwodowych biorą udział obywatele, mający prawo wybierania do Senatu, wpisani do spisu wyborców danych obwodów.

W każdym województwie i w m. st. Warszawie powstaje **jedno wojewódzkie kolegium wyborcze.**

Przewodniczących wojewódzkich kolegiów wyborczych i ich zastępców powołuje w myśl przepisów ordynacji wyborczej generalny komisarz wyborczy, przewodniczących zaś zebrań obwodowych i ich zastępców powołuje przewodniczący okręgowej komisji wyborczej do Sejmu, na której obszarze odbedą się zebrania.

Włocławianie postanowili pójść do wyborów gremialnie

W lokalu obwodu miejskiego we Włocławku odbyło się posiedzenie organizacyjno-wyborcze z udziałem zaproszonych delegatów **wszystkich organizacyj polskich w tym mieście**. Zebranie zagaił prezes miejscowy Obozu p. Leon Błasiński, podkreślając ustosunkowanie się sił i tendencje poszczególnych ugrupowań politycznych i gospodarczych. Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucje treści następującej:

Zważywszy, że wybory są aktem, w którym społeczeństwo bierze udział w kształtowaniu się zagadnień państwowych oraz wykonaniu praw i obowiązków obywatelskich, postanawiają przystąpić gremialnie do akcji wyborczej i przez to dać wyraz zwartości społecznej i głębokiego związania z losami Państwa.

Wieś pomorska wyłamuje się spod komendy partyj

i ławą idzie do wyborów

Decyzja sztabów partyj opozycyjnych, zalecająca swym członkom nieobecność w wyborach do parlamentu nie znalazła uznania w terenie; doły partyjne wyłamują się spod wpływów opozycji, postanawiając wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach.

Jeśli chodzi o teren powiatu tczewskiego, to do zarządzeń np. partii narodowej zastosowali się tylko ich przedstawiciele w miastach Tczewie, Pelplinie i Gniewie, którzy nie wzięli udziału w posiedzeniach rad miejskich podczas wyboru delegatów na zgromadzenia okręgowe, natomiast wieś po prostu zlekceważyła to polecenie i do akcji wyborczej ustosunkowała się przychylnie.

Zebrania wszystkich rad gminnych, na których wybierano delegatów na wspomniane zebrania okręgowe, odbyły się w pełnym komplecie, a brali w nich udział nie tylko radni, których Str. Narodowe pamawiało dotychczas o ciche sympatie dla Stronnictwa Narodowego, lecz nawet jego jawni zwolennicy członkowie S. N.

Kredyty na rozbudowę mleczarstwa na Pomorzu

W zakresie pomocy kredytowej dla rolnictwa pomorskiego Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu przewiduje również osobne kredyty na cele rozbudowy i zaopatrzenia w odpowiednie urządzenia techniczne i budynki przemysłu mleczarskiego. Kredyty te mają zasadnicze zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomościach mleczarni. Długoterminowy charakter kredytów, przy inwestycjach do lat 15 i przy budowie do lat 40, jak również niskie, ulgowe oprocentowanie, pozwalają poszczególnym spółdzielniom mleczarskim ulepszyć dotychczasowe urządzenia, a tym samym poprawić warunki produkcji.

Z kredytów korzystają przede wszystkim spółdzielnie, posiadające największe możliwości w produkcji masła na eksport. Dotychczas Państwowy Bank Rolny w Grudziądzu przyznał kredyty na budowę 10 spółdzielniom w sumie zł. 282.000 i na inwestycje 15 spółdzielniom w sumie zł. 366.000.

III zjazd Polaków z zagranicy

W końcu lipca na początku sierpnia roku przyszłego odbędzie się w Polsce III zjazd Polaków z zagranicy, w którym wezmą udział delegaci terenów w liczbie około 150 osób. Zjazd, jako najwyższa władza Światowego Związku Polaków z Zagranicy poweźmie szereg uchwał i rezolucyj o niewątpliwie wielkim znaczeniu dla Polonii zagranicznej. Obrady zjazdu wraz z wycieczkami po Polsce trwać będą blisko tydzień.

W tym samym czasie zorganizowany zostanie III zlot młodzieży polskiej z zagranicy, który zgromadzi kilka tysięcy przedstawicieli młodego pokolenia polskiego ze wszystkich części świata. Będzie to wielka i potężna manifestacja o dużym znaczeniu wychowawczym.

W ramach zlotu odbędą się II igrzyska sportowe Polaków z Zagranicy, które pozwolą młodzieży polskiej zademonstrować swą tężyznę fizyczną. Po finałach zawodnicy, biorący udział w igrzyskach, rozjadą się po większych miastach Polski, aby rozegrać szereg spotkań z zespołami krajowymi.

Z okazji powyższych imprez zjazdowych spodziewać się należy przybycia licznych wycieczek z szeregu krajów. Ogółem, według prowizorycznych obliczeń, w okresie tym zjedzie się do Polski 8 do 10.000 Polaków z zagranicy.

Inauguracja Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego

odbędzie się w sobotę w Toruniu

Naukowy Toruń przeżywać będzie w najbliższych dniach doniosłe chwile. W sobotę, dnia 1 października br. odbędzie się uroczysta inauguracja Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Program inauguracji, która odbędzie się o godz. 17-tej min. 15 w toruńskim Dworze Artusa, obejmie na wstępie śpiew chóralny „Gaude Mater Polonia", po czym prezes Wincenty Łącki, pomorski starosta krajowy, zagai zebranie. Następnie wygłosi prof. Stanisław Kutrzeba z Krakowa, generalny sekretarz Polskiej Akademii Umiejętności, wykład p. t. „PRAWNO-PAŃSTWOWE STANOWISKO PRUS KRÓLEWSKICH W RZECZYPOSPOLITEJ 1454-1772".

Poprzedzą inaugurację zebrania Komisyj Naukowych Instytutu, a mianowicie: 30 września o godz. 16-tej, zebranie Komisji etnograficznej, z referatami dr-a A. Fischera, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, oraz dr-a J. Gajka, kierownika Wydziału Pomorzoznawczego, zaś 1 października o godz. 10-tej, zebranie Komisji historycznej, z referatami dr-a Koczego, docenta Uniwersytetu w Poznaniu i mgr. Józefa Bieniasza, wice-dyrektora Instytutu.

Dlaczego nawoływanie do nie brania udziału w wyborach jest występkiem

z art. 156 K. K.

W jednym z ostatnich numerów podkreśliliśmy już w artykule wstępnym, że nawoływanie do nie brania udziału w nawoływanie do niebrania udziałów w wyborach jest występkiem. Dzisiaj przytaczamy odnośny wyrok Sądu Najwyższego z dn. 22 maja 1936, który orzekł co następuje:

„Organami Państwa Polskiego, pozostającymi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są obok Rządu, Sił Zbrojnych, Sądów i Kontroli Państwowej, Sejm i Senat. Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu oraz ustala budżet i nakładanie ciężarów na obywateli. Senat rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa i bierze udział w rozstrzyganiu wymienionych w ustawie spraw. Sejm składa się z posłów, a Senat z senatorów, do pierwszego w całości, a do drugiego częściowo wybranych przez posiadających prawo wybierania obywateli. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków. Z wyszczególnionych postanowień Konstytucji jest widoczne, że Sejm i Senat należą do zasadniczych i głównych elementów ustroju państwowego. Możność ich istnienia jest zatem jedną z podstaw prawidłowego funkcjonowania aparatu państwowego. Dokonanie wyborów posłów i senatorów jest koniecznym warunkiem istnienia Sejmu i Senatu, a w związku z tym prawo obywatela do udziału w wyborach jest jednocześnie jego obowiązkiem obywatelskim, który musi być rzetelnie wykonywany. Sposób dokonania tego obowiązku określiły ustawy w ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu oraz oparte na tych ustawach rozporządzenia wykonawcze. **Nawoływanie do nie brania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu godzi w autorytet porządku prawnego, ustanowionego przez Konstytucję, a bliżej określonego i unormowanego wymienionymi ustawami, rozporządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych i zarządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zmierza do sabotowania i sparaliżowania wyborów, a przeto do przeciwdziałania przepisom ustawowym i prawnym rozporządzeniom władzy, regulującym te wybory,** oraz zmierza do przeciwdziałania powstaniu przez wybory Sejmu i Senatu, których istnienie i funkcjonowanie jest jednym z elementów ustroju państwowego, a zatem do przeciwdziałania Konstytucji. Brak w ustawach zagrożonego sankcją nakazu udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu **nie pozbawia nawoływania do nie brania udziału w tym głosowaniu cech przestępstwa,** albowiem istota **występku z art. 156 k. k.** polega na nawoływaniu do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania przepisom prawnym w granicach nieprzystępnej działalności (por. Zb. O. 90/30). Reasumując powyższe, **należy stwierdzić, że publiczne nawoływanie w wyżej określonym celu do nie brania udziału w głosowaniu do Sejmu i Senatu stanowi występek z art. 156 k. k.**

(Art. 156 k. k. opiewa: „Kto publicznie nawołuje do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom lub prawnym rozporządzeniom władzy, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2").

Łuna nad powiatem świeckim

Pożar w Drzycimiu spowodował około 100.000 zł strat

Donosiliśmy już w kilku wierszach o olbrzymim pożarze w Drzycimiu w powiecie świeckim, gdzie spłonął tartak i część młyna parowego. Obecnie otrzymaliśmy od naszego korespondenta następujące szczegóły:

W nocy z poniedziałku na wtorek przeraźliwy ryk syreny alarmowej zagłuszył spokojną ciszę nocną i postawił bodaj wszystkich mieszkańców miasta Świecia na nogi. Czyżby wojna wybuchła? Czy się gdzie pali? Oto pytania jakie padały z ust ze snu przebudzonych obywateli. Wątpliwości te znikły, gdy wyjrzało się przez okno i zobaczyło ogromną łunę. Wkrótce dowiedziano się, że w Drzycimiu, dużej wsi kościelnej, odległej od Świecia około 15 km płoną zakłady przemysłowe p. Antoniego Miszkera.

W dniu tym odbywał się ślub córki pp. Miszkerów z p. Niklewiczem, mistrzem ślusarskim z Bydgoszczy. W nocy, około godziny 11, przestraszono uczestników wesela okropną wieścią, że płonie tartak i obok znajdujące się magazyny drzewa.

Zaalarmowano straże pożarne z okolicy, a przede wszystkim zmotoryzowaną straż pożarną ze Świecia, która też rychło stanęła na miejscu pożogi. Poza miejscową strażą pożarną stawiły się ochotnicze straże z Sierosławia, z elektrowni Żur i Gródek, oraz z Krakówka, by podjąć walkę z szerzącym się żywiołem.

W krótkim czasie stanął tartak, o dwóch trakach, z całkowitym urządzeniem, z przyległą stolarnią, wyposażoną w maszyny oraz magazynami i zapasami drzewa — w płomieniach.

Wysuszone kilkudniową pogodą zabudowania z drzewa płonęły jak zapałki i język ognia sięgał już dachu pobliskiego młyna. Spalił się dach i górne piętro młyna wraz z czyszczarką zboża i elewatorem oraz pewnymi zapasami mąki i zboża. Dolne piętra zostały, dzięki intensywnej akcji ratunkowej ocalone przed zniszczeniem, jak również uratowano budynki mieszkalne, oraz duży magazyn, wypełniony wielkimi zapasami drzewa i desek. Dużą zasługę w ocaleniu tych obiektów przypisać należy straży pożarnej ze Świecia, która pod kierownictwem swego naczelnika p. Witkowskiego, wyposażona w motopompę mogła skutecznie walczyć z żywiołem.

Wiejskie straże pożarne robiły co mogły, lecz pracę utrudniał im niezbyt sprawny dowóz wody.

Na miejsce pożaru przybył również starosta powiatowy świecki p. mgr. Ćwinarowicz oraz zastępca komendanta powiatowego Policji Państw. st. przod. p. Dutkowskiego ze Świecia.

Szkody wyrządzone przez pożar obliczają powierzchownie na ok. 100.000 zł. Na szczęście zakłady p. Miszkera były ubezpieczone w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. (ś)



Świecie

— Reorganizacja koła Tow. Pop. Budowy Szkół Powszechnych w Bukowcu. Istniejące w Bukówcu koło Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych zostało ostatnio poddane reorganizacji, i to dzięki staraniom miejscowego kierownika szkoły. Na zebraniu reorganizacyjnym został wybrany nowy prezes, w osobie p. Gackowskiego, naczelnika urzędu pocztowego. Przystąpiło też kilku nowych członków. Wreszcie omawiano szczegóły urządzenia „Tygodnia Szkoły Powszechnej" na terenie lokalnym, oraz publicznej imprezy w niedzielę 9 października br. Mamy nadzieję, że koło miejscowe, pod nowym kierownictwem będzie się rozwijało pomyślnie. (ś)

— Z posiedzenia Rady Powiatowej. W ub. sobotę odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej, pod przewodnictwem starosty powiatowego p. mgr. Ćwinarowicza. Na wstępie odbyło się wprowadzenie w urząd jako radnego p. burmistrza Mieczysława Słabęckiego ze Świecia. Rada przyjęła następnie do wiadomości dekret p. Wojewody Pomorskiego o nie pobieraniu w okresie rachunkowym podatku specjalnego od wynagrodzeń, dekret o wprowadzeniu do budżetu r. 1938-39 nowych pozycyj w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych w kwocie 52.609,89 zł. Rada uchwaliła miejscowe przepisy wodociągowo - kanalizacyjne dla miasta Świecia. Przyjęto też dekret p. Wojewody, zatwierdzający uchwałę rady w sprawie przejęcia Kom. Kasy Oszczędności miasta Świecia przez KKO powiatu świeckiego. Wreszcie, została wybrana komisja rewizyjna wodna w składzie pp. rolnika Konst. Januszewskiego z Błądzimia, rolnika Majewskiego z Kosowa, przemysłowca Kubicy z Osia, przemysłowca Murawskiego z Bedlenek i nadleśniczego inż. Sierosławskiego z Osia. Ich zastępcami zostali wybrani pp. rolnik Gaca ze Sierosławia, rolnik Zborowski z Jędrzejewa, właśc. młyna Pliński z Żura i nadleśniczy Osiński z Szarłaty. (ś)

Chełmno

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Chełmnie, M. Focha 7.

— Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych otwarta jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—18,30.

— Kino Apollo wyświetla do niedzieli włącznie operetkę filmową pod tytułem „Gasparone" opartą na motywach muzyki Milloeckera z tej samej operetki. W rolach głównych Marta Eggert, Marika Koekk, Leo Slezak i inni.

— Wiadomości parafialne. W czwartek 29 bm. o godz. 6 msza św. z wystawieniem i procesją; o godz. 15 zebranie Krucjaty Eucharystycznej w salce.

Od soboty — przez cały październik odprawiany będzie różaniec i to: w dni powszednie o godz. 16 dla dzieci, a o godz. 19,30 dla dorosłych. W niedzielę w godz. 15.

— Jakie i ile szkół powszechnych mamy w pow. chełmińskim. W pow. chełmińskim liczącym ponad 56 tys. mieszkańców, mamy aż 8080 dzieci w wieku szkolnym. Dzieci te uczą się w 70 szkołach powszechnych: 3 szkołach miejskich (miasto Chełmno) i 67 szkołach wiejskich. Większość tych szkół wiejskich to szkoły o 1 nauczycielu (44 szkoły) lub o 2 nauczycielach (8 szkół). Dzięki tym licznym szkołom, większość dzieci odbywa krótką drogę do szkoły, ale za to kończy tylko 4 klasy.

Szkół posiadających 6 klas (szkoły II stopnia) jest w pow. chełmińskim 11, a 4 szkoły wiejskie posiadają 7 klas (szkoły III stopnia). Razem więc są w pow. chełmińskim aż 52 szkoły o 4 klasach i tylko 18 szkół o 6 lub 7 klasach. Coraz częściej zdarza się, że dzieci starsze ze szkół o 1 lub 2 nauczycielach dochodzą lub dojeżdżają po kilka lub kilkanaście km. dziennie do szkół „wyższych" o 6 lub 7 klasach. Dzieci takich nazywanych „dziećmi-gośćmi" jest w bież. roku szkolnym aż 360.

Nie wszystkie dzieci chcące chodzić do szkół „wyższych" można przyjąć, gdyż często brak w tych szkołach miejsca nawet dla miejscowych uczniów.

Oprócz tego są w powiecie i takie szkoły, które mają za mało izb lekcyjnych i muszą się tłoczyć w kilku wynajętych izbach, przeważnie nieodpowiednich, bo zbyt niskich i małych, a w dodatku rozrzuconych po całej wiosce (Unisław, Gzin). W niektórych znów szkołach uczą się dzieci do późnych godzin wieczornych (Czarże, Unisław). Nauka w takich warunkach jest oczywiście mocno utrudniona i nie może sprostać wymaganiom, które się stawia szkołom, tak w dziedzinie naukowej, jak i wychowawczej.

Zbiórka w czasie V Tygodnia Szkoły Powszechnej (2—10 października) ma się przyczynić do usunięcia tych niedomagań.

Zmiany na terenie Pom. Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów

Z dniem 1 października 1938 r. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów uruchamia agencje poczt.-telekom. **Mokowo i Zaduszniki w pow. lipnowskim.** Agencja p.-t. Mokowo będzie narazie czynna tylko w dziale pocztowym.

Do obszaru pocztowego agencji **Mokowo** zostają przydzielone następujące miejscowości:

a) z obszaru pocztowego urz. p.-t. Dobrzyń n. Wisłą; **Borowo Kol., Chalin, Chalin Kol., Chudzewo, Czartowo, Łagiewniki, Mokowo, Mokówko, Płonczyn, Popowo, Ruszkowo, Rumunki-Trzcianka, Trzcianka Wielka, Walentynów, Wierznica, Wierzniczka, Wierzniczka folw.**

b) z obszaru pocztowego ag. p.-t. Wielgie: **Główczyn, Kamienne Brody, Kochoń, Płonczynek, Wylazłowo, Zakrzewo, Zakrzewo kol., Zjawionek.**

Do obszaru pocztowego agencji **Zaduszniki** zostają przydzielone następujące miejscowości:

a) z obszaru pocztowego ag. p.-t. Fabianki: **Glewo, Grochowalsk, Gołąbki, Kisielewo, Krojczyn, Krępa, Kurowo, Modzoły, Nasiegniewa, Podlasie, Płaczek, Szpiegowo, Światkowizna, Tulibowo, Tulibówko, Uniechowo, Witkowo, Witkowo-Rumunki, Zaduszniki, Zarzyczewo, Zbytkowo, Złowody.**

b) z obszaru pocztowego ag. p.-t. Wielgie: **Chalinek, Nowawieś, Olszno, Oleszno-Rumunki.**

Z tym terminem agencje p.-t. **Sitno** pow. sępoleńskiego i **Smażyno** pow. morskiego zostają przemianowane na pośrednictwa pocztowo-telekomunikacyjne. Obszar pocztowy agencji Sitno zostanie włączony do obszaru pocztowego agencji Jastrzębiec k. Więcborka, a obszar pocztowy agencji Smażyno — do agencji Szemud.

Również z tym terminem agencja p.-t. **Montowo** pow. lubawskiego zostanie przeniesiona do **Grodziczna.**

Z dniem 1 listopada nastąpi przeniesienie agencji p.-t. **Kokoszki** pow. kartuskiego do miejscowości **Pirogi.**

Żywa pochodnia

Ofiarą własnej lekkomyślności padła 22-letnia Stanisława Stemka, zam. przy ul. Bielickiej 18. Podczas rozpalania ognia w piecu dolała ona na słabo płonące drewna nafty. Nastąpił natychmiast wybuch, a płomienie objęły ubranie Stemkowej, powodując straszne poparzenia. W stanie bardzo groźnym przewieziono lekkomyślną kobietę do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono poparzenia trzeciego stopnia na całym ciele.

Chełmża

Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej" w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 I. ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— Dyżur nocny aptek. W bieżącym tygodniu dyżur pełni Nowa Apteka przy ul. Toruńskiej.

— Kino dźwiękowe „Bajka" wyświetla największy film lotniczy wszystkich czasów p. t.: „Skrzydła nad Honolulu". W rolach głównych asy ekranów Wendy Barrie, Ray Millaud i Wiliam Gargan. Karkołomne akrobacje napowietrzne. Emocjonujące sceny z walki w przestworzach.

— Biblioteka T. C. L. przy ul. Tumskiej 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od 11—12.

— Odznaczenie sołtysa. Znanemu i cenionemu obywatelowi gminy Chełmża-wieś sołtysowi gromady Bielczyny p. F. Wózkowi, został nadany Brązowy Krzyż Zasługi za pracę na niwie samorządowej. Wyróżnienie sołtysa gminy Chełmża-wieś, niechaj będzie zachętą dla innych sołtysów do ofiarnej i owocnej pracy dla państwa polskiego. Panu Wózkowi gratulujemy. (rm.)

Włocławek

— Przed przyjazdem Teatru Ziemi Pomorskiej. Na swym najbliższym przedstawieniu, jakie odbędzie się w poniedziałek, 3 października b. r. w sali Kino-Teatru „Słońce" o godz. 20,30 — Teatr Ziemi Pomorskiej wystawi piękny, melodyjny wodewil Herve'go p. t. „Nitouche". Premierą „Nitouche" zainaugurowano repertuar muzyczny, jaki prowadzić będzie w bieżącym sezonie Teatr Ziemi Pom. Rolę tytułową odtwarza p. Mira Gołaszewska. Obsadę stanowi cały zespół teatru. Reżyseria p. Mieczysława Dowmunta. Piękne dekoracje i barwne kostiumy p. Małkowskiego. Orkiestra pełna — wojskowa. **Bilety nabywać prosimy w „Orbisie".**

Nowe książki za makulaturę

Nieraz już słyszeliśmy o „skarbach leżących na ulicy", a nawet o „skarbach w śmietniku". W wirze dnia codziennego nie zastanawialiśmy się może nad tą sprawą dostatecznie, nie braliśmy pod uwagę możliwości prawdy tych powiedzeń. Tymczasem tak jest w rzeczywistości. Skarby leżą na ulicy, zaścielają grubą warstwą dna koszów do papieru — tylko my ich nie dostrzegamy.

Istotę tego właśnie powiedzenia zrozumiały już jednak dawno państwa zachodnio-europejskie, które, widząc we wszelkiego rodzaju na pozór nieużytecznych odpadków niewyczerpane źródło surowca, rozpoczęły ożywioną akcję w kierunku racjonalnego ich wykorzystania. I tak np. dzięki powszechnym zbiórkom t. zw. makulatury, na którą składają się zużyte, pozornie zupełnie bezwartościowe, służące najwyżej do zapalenia w piecu, zeszyty, zniszczone książki, przeczytane gazety, czy wreszcie nawet obrzynki papieru — krajowe rynki papiernicze tych państw całkowicie są zaopatrzone w potrzebny im materiał.

My niestety o sobie tego powiedzieć nie możemy. Z danych bowiem statystycznych wynika, że w ubiegłym tylko roku sprowadziliśmy z zagranicy 39.098 ton makulatury za ogólną sumę 2.396.000 zł. Cyfry te mówią same za siebie...

W tych warunkach nie tylko godną, ale wprost wymagającą poparcia jest prowadzona po raz pierwszy w tym roku akcja Polskiego Białego Krzyża, który w haśle: „młodzież szkolna zamienia zużyte zeszyty na książki dla bibliotek żołnierskich" — rzucił myśl powszechnej zbiórki wszelkiej makulatury. Zbiórka ta, prowadzona na terenie wszystkich szkół w Polsce, trwa. Cała młodzież szkolna wprzęgła się w kierat akcji białokrzyskiej, zdając niejako egzamin ze swego wyrobienia obywatelskiego i ofiarności na rzecz żołnierza polskiego, nad którym — jak wiadomo — razem z czynnikami wojskowymi roztacza opiekę Polski Biały Krzyż. Cały bowiem dochód, uzyskany ze sprzedaży zebranej makulatury przeznaczy Stowarzyszenie to na zakup książek dla bibliotek żołnierskich, mających tak wielkie znaczenie w życiu żołnierza, szukającego w nich po całodziennej pracy godziwej rozrywki.

Ofiarny trud młodzieży szkolnej, trud, polegający na zebraniu jak największej ilości makulatury i odniesienia jej do szkoły — doceni żołnierz polski, który rozszerzywszy horyzont swej myśli, jeszcze dumniej stać będzie na straży polskich granic.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od 16—17

Dziś — Czwartek Michała	**29 września**
Jutro — Piątek Hieronima	**30 września**

NOCNE DYŻURY APTEK

— **Apteka „Piastowska“** — Śniadeckich 49,, tel. 36-82.

— **Apteka „Pod Złotym Orłem“** — Rynek M. Piłsudskiego, tel. 3098.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Pani minister tańczy“.
BAŁTYK: „Diabelska eskadra“.
KAPITOL „Godzina pokusy“.
KRISTAL: II część „Olimpiady“.
LIDO: „Fortancerki“.
MARYSIEŃKA: „Biały motyl“.

KALENDARZYK TEATRALNY:

Czwartek: „6-te piętro“.
Piątek: „Judasz z Kariothu“
Sobota: „6-te piętro“.
Niedziela: godz. 16 — „Piorun z jasnego nieba“; godz. 20 — „6-te piętro“.

WAŻNE TELEFONY

— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.

— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki). Jagiellońska 5, telefon 2700.

— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1. telefon 2600.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność Związek b. Ochotników Armii Polskiej.** Zebranie odbędzie się 29 bm., o godz. 20 w lokalu Federacji PZOO przy ul. Zygmunta Augusta 18. Godziny urzędowe sekretariatu w poniedziałki i soboty od godz. 17—19, pokój 11, ul. Zygmunta Augusta 18.

Notatki kronikarza

— **Na pomoc Polakom za Olzą** właściciel zakładów graficznych p. Jan Staniewski złożył wraz z urzędnikami i pracownikami firmy 50 zł.

— **Nadzwyczajny koncert.** W popularnej kawiarni i cukierni „Savoy“ (pl. Teatralny 6) odbędzie się w dzisiejszy czwartek, o godz. 19,30 nadzwyczajny koncert orkiestry pod batutą Emila Żaka. Orkiestra ta zdobyła już sobie pełne uznanie w Bydgoszczy, swymi codziennymi. starannie dobieranymi koncertami. Tym bardziej więc jej nadzwyczajny popis zgromadzić winien w salach „Savoyu“ licznych bywalców tej kawiarni.

— **Odezwa do b. Ochotników** Zw. b. Ochotników A. P. (Oddział Bydgoszcz) wydał do swych członków następującą odezwę: Koledzy Ochotnicy! Prapiastowska polska ludność na Śląsku zaolzańskim i na Spiszu i Orawie, która z pogwałceniem wszelkich praw o samostanowieniu ludności wcielona została do republiki czeskosłowackiej, cierpi pod uciskiem szowinistycznych „braci Słowian“. Osiemnaście lat męk moralnych, ograniczenie wszelkich praw obywatelskich znosił pracowity lud śląski bohatersko a ciemiężyciel obecnie znacznie utrudnił położenie naszych braci, zadając im coraz groźniejsze męki nietylko moralne ale już cierpienia fizyczne. Czas z tym kończyć. Wybiła godzina sprawiedliwości dziejowej. Ludność polska musi odzyskać swoje pełne prawa. Bracia nasi, będąc liczebnie słabszymi wobec wroga, mimo pomocy moralnej innych mniejszości na terenie Czechosłowacji, nie są w stanie zrzucić jarzma niewoli. Obowiązkiem naszym jest przyjść im z pomocą, nie tylko moralnie — pięknymi rezolucjami, ale przede wszystkim materialnie — wszelkiego rodzaju sprzętem technicznym i bojowym, a nadewszystko czynnym wystąpieniem. Ochotnicy! — Swoim dobrowolnym zaciągnięciem się do szeregów armii polskiej dla oswobodzenia Ojczyzny, wykazaliście przed 20 laty swoją wartość obywatelską i bojową. Bracia zza Olzy obecnie wołają do Was: Pomóżcie nam! — Przyrzekamy, że wezwanie ich nie pozostanie bez skutku, ochotnicy nasi jak jeden mąż, bez względu na wiek zgłaszają gremialnie swój udział. Bo pomoc braciom to najelementarniejszy obowiązek wobec Ojczyzny. Ochotnicy bydgoscy zrzeszeni i niezrzeszeni winni się zgłosić do biura werbunkowego dla Korpusu Zaolzańskiego przy Federacji P. Z. O. O. przy ul. Zygmunta Augusta 18 pokój 18. Związek b. Ochotników Armii Polskiej wyraża przekonanie, że Bydgoszcz wystawi więcej niż jedną kompanię, złożoną ze starych, w boju wypróbowanych ochotników z r. 1914—1921.

— **Osobiste.** Podinspektor pracy p. Zygmunt Bojankowski w Bydgoszczy, wypróbowany „Sokół“ i bojownik westfalski, prezes Związku b. Ochotników Armii Polskiej oddział w Bydgoszczy, odznaczony został na zjeździe wileńskim ochotników Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną. P. Alojzy Orzechowski, urzędnik I. K. R. i sekretarz Zw. b. Ochotników, otrzymał jako były obrońca Lwowa Medal Niepodległości. P. inż. Edward Horbaczewski, bud. mel. wydz. pow. w Bydgoszczy, założyciel oddziału Zw. b. Ochotników, również odznaczony został Krzyżem Zasługi.

— **Jeszcze nie wszyscy wiedzą,** że do swojego grodu rodzinnego wrócił po odbyciu ponad 20-l. praktyki w kraju i za granicą, wykupując z rąk żydowskich przy ul. Długiej 21, skład zegarów i biżuterii nasz rodak Edmund Czajkowski. Jako dypl. mistrz zegarmistrzowski, optyk i jubiler prowadzi pod swoim nazwiskiem skład jak i warsztat tej samej branży, przy czym na specjalną uwagę zasługuje dział optyki, którego brak odczuwaliśmy dotkliwie w naszym mieście, tym więcej, że jest on w rękach czysto polsko-chrześcijańskich, w którym obsługuje się rzetelnie i fachowo przy niskich cenach, dowodem czego jest stale powiększający się dział optyki, liczne polecenia pp. lekarzy, okulistów i powierzenie dostawy dla ubezpieczonych przez Ubezpieczalnię Społeczną i wszelkich kas chorych.

Dodajemy jeszcze, że posiada on własny warsztat reperacyjny, wyposażony w narzędzia najnowszej techniki. (5847

Rzemiosło bydgoskie przy stole obrad

Przy udziale prezesa Izby Rzemieślniczej p. Schulza, wiceprezesa I. R. radcy Więcka, całego zarządu głównego Pom. Zw. Sam. Rzem. Chrz., przedstawiciela m. Bydgoszczy w osobie nacz. Rosta, delegatów z Poznania, oraz około 1000 rzemieślników odbyło się zebranie bydgoskiego oddziału Związku Sam. Rzem. Chrz. Po zagajeniu zebrania przez radcę Godka, jednogłośnie uchwalono rezolucję, domagającą się powrotu do Polski Śląska Zaolzańskiego i stwierdzającą, że **„Rzemiosło przyrzeka zaopatrzyć armię i śląski korpus ochotniczy we wszystko co jest potrzebne, pomnąc, że pracuje razem z armią dla powiększenia potęgi Państwa“.**

Ciekawy referat organizacyjny wygłosił p. Żakowski. Stwierdził on bardzo małe zrozumienie dla spraw organizacyjnych wśród rzemiosła. Gdy inne zawody organizują się i zbiorowo wywalczają sobie wielkie prawa, rzemieślnicze organizacje nadal są nieliczne. Na 208 posłów w Sejmie, rzemiosło reprezentowało zaledwie dwoje ludzi: doktór i rzemieślnik. A przecież rzemieślników w kraju jest półtora miliona. Wraz z rodzinami daje to prawie 4 miliony głosujących. Nic dziwnego, że przy tak słabej reprezentacji rzemiosła w Sejmie, ustawy rzemieślnicze nie znajdowały zrozumienia. Kończąc, referent wezwał zebranych do liczniejszego wstępowania w szeregi organizacji, dając kilka przykładów skutecznej interwencji u władz tylko przez organizację zawodową, gdy wszystkie indywidualne starania zawiodły.

Dłuższa i zaogniona dyskusja wywiązała się nad sprawą egzaminów mistrzowskich. Domagano się mianowicie utworzenia kilku komisji egzaminacyjnych dla jednego zawodu w większych miastach Pomorza, dla zaoszczędzenia kosztów dojazdu kandydatom. Sprawę tę wyjaśnić próbował prezes Izby Rzemieślniczej p. Schulz i syndyk mgr. Frankowski, jednak mimo to uchwalono odpowiedni wniosek jednogłośnie. W dyskusji za wnioskiem przemawiali bardzo ostro pp.: Jankowski, Ronowicz, Wolniewicz, Maciejewski, Fiołka, Kamiński.

Wśród hucznych oklasków prezes Godek odczytał nazwiska rzemieślników, odznaczonych ostatnio Krzyżami Zasługi, a następnie podał do wiadomości kilka komunikatów zarządu.

W sprawie wzięcia udziału w wyborach nie było żadnych sprzeciwów. Rzemiosło bydgoskie idzie do wyborów gremialnie, pragnąc, by rzemiosło miało w Sejmie liczniejszą reprezentację, niż to było obecnie. Na terenie ustawodawczym dużo jest do zrobienia, wymienić tylko wystarczy nowelizację ustawy przemysłowej, sprawę nauki rzemiosła, sprawy ubezpieczeniowe. Wszystko to będzie można osiągnąć tylko i wyłącznie przez odpowiednią reprezentację w Sejmie. Z myślą o tym idzie rzemiosło bydgoskie do urny wyborczej, co zapoczątkowano na zakończenie zebrania składaniem przed notariuszem podpisów na listach wyborczych.

Wybory delegatów do okręgowego zgromadzenia wyborczego w powiecie bydgoskim

W radach miejskich i gromadzkich powiatu bydgoskiego odbyły się wybory do zgromadzenia okręgowego. Wybranych zostało 11 delegatów reprezentujących głównie rolnictwo.

W miastach wybrani zostali: **Fordon** — p. Józef Augustyn, kierownik szkoły, zam. w Fordonie; **Koronowo** — p. Ignacy Nowak, kupiec, zam. w Koronowie; **Solec Kuj.** — p. Ignacy Ostrowski, urzędnik, zam. w Solcu Kuj.

W gminach wiejskich wynik wyborów był następujący: **Bydgoszcz** — p. Leon Kiestrzyn, rolnik, zam. w Brzozie; **Dąbrówka Nowa** — p. Maks. Rafiński, rolnik, zam. w Mochlu; **Dobrcz** — p. rtm. Henryk Swinarski, rolnik, zam. w Trzęsaczu; **Koronowo** — p. Kazimierz Rosa, rolnik, zam. w Buszkowie; **Mąkowarsko** — p. Antoni Mroziński, rolnik, zam. w Mąkowarsku; **Osielsk** — p. Mieczysław Kaszewski, rolnik, zam. w Jarużynie; **Solec Kuj.** — p. Władysław Krymski, rolnik, zam. w Solcu Kuj.; **Slesin** — p. dyr. Stefan Radzimiński, rolnik, zam. w Potulicach; **Wierzchucin Kr.** — ks. prob. Bolesław Paluchowski, zam. w Wierzchucinie Król.; **Wtelno** — p. Jan Graetzer, rolnik, zam. w Tryszczynie.

Ślązacy zaolzańscy w Bydgoszczy zorganizowali się

W Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy odbyło się organizacyjne zebranie zamieszkałych w Bydgoszczy Ślązaków Zaolzańskich, którzy z powodu czeskich szykan wyemigrowali do Polski i osiedlili się na Pomorzu. Przewodniczył zebraniu dr. Gliksin. W toku kilkugodzinnej dyskusji wielu z uczestników zebrania przedstawiło z własnych wspomnień martyrologię, jaką przechodzili Polacy pod czeskim jarzmem. Bardzo ciekawe było przemówienie p. nacz. Raszki, który przedstawił Czechów jako najgorszych germanizatorów i narzędzie w ręku Niemiec, ze strony których grozi im teraz takie niebezpieczeństwo. W toku rzeczowej i bardzo ciekawej dyskusji uzgodniono, że należy utworzyć organizację i przystąpić do Centralnego Komitetu Ślązaków Zaolzańskich w Katowicach. Zadaniem bydgoskiego koła byłaby opieka nad uchodźcami ze Śląska Zaolzańskiego, zbieranie funduszów na wyswobodzenie zrabowanych ziem itp. Do władz nowoutworzonej organizacji wybrano pp.: nacz. Raszkę, Wenglorza, Żarnowskiego i E. Jaworskiego.

Inowrocław

— **Nocny dyżur apteczny** pełni Apteka pod Krzyżem, ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z czwartku na piątek dr. Kubiak, ul. Król. Jadwigi 30.

— **Telefon Straży Pożarnej** w Inowrocławiu nr. 618.

— **Telefon Pogotowia Ratunkowego** i karetki sanitarnej nr. 276 — czynna w dzień i noc.

Biuro werbunkowe ochotników do Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego mieści się przy ul. Solankowej 14.

— **Śląsk zaolzański musi wrócić do Polski.** Oto hasło, które w spontanicznym odruchu solidarności i patriotyzmu narodowego wstrząsnęło sercami i umysłami dobrych Polaków. Nic też dziwnego, że w reakcji na szykany i ucisk braci naszych zza Olzy i na skutek wydanej odezwy do ludności Kujaw przez Związek Powstańców Śląskich, wzywającej do broni i wstępowania w szeregi Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego — w ciągu ostatnich dni zgłosiło się ochotniczo 36 oficerów rezerwy i przeszło 200 ochotników. W tej liczbie znajduje się 5 Ślązaków zza Olzy.

— **Oficerowie rezerwy służą przykładem.** Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy, Koło Inowrocław, wydał do swych członków następujący apel: „Poleca się oficerom rezerwy zrzeszonym w Związku Oficerów Rezerwy, w kole inowrocławskim, by zgłaszali się w szeregi ochotników tworzącego się Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego“.

— **Składajmy ofiary na Korpus Zaolzański.** Władze organizacyjne Korpusu Zaolzańskiego serdecznie dziękują ofiarodawcom dotychczasowym: Zw. Oficerów Rezerwy i wszystkim osobom prywatnym i proszą usilnie o nadsyłanie datków na konto K. K. O. 276 Inowrocław.

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła.

W ub. niedzielę odbyła się w Inowrocławiu piękna uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się kościół św. Józefa. Na uroczystość tę przybył J. E. ks. biskup Antoni Laubitz. Dostojnego Gościa powitali tuż przed kościołem reprezentanci władz cywilnych, wojskowych, miejscowego duchowieństwa oraz tłumy społeczeństwa inowrocławskiego, z p. starostą Wilczkiem, prezydentem miasta Jankowskim i płk. Mirgałowskim na czele.

Z kolei nastąpiło wprowadzenie J. E. ks. biskupa do kościoła, gdzie Dostojnego Gościa w pięknych słowach powitał ks. prob. Handke, który również podziękował tym wszystkim, którzy czymkolwiek przyczynili się do budowy nowego Domu Bożego. — J. E. ks. biskup Laubitz po dokonaniu aktu poświęcenia, wygłosił budujące na duchu przemówienie, wyrażając swą radość, **iż na Kujawach stanął jeszcze jeden kościół.** Całość uroczystości wypadła wspaniale i niewątpliwie na długo pozostanie w miłej pamięci wszystkich tych, którzy brali w niej udział. (wo)

Konkurent monopolu spirytusowego

Bydgoski sędzia śledczy zakończył dochodzenia w sprawie kradzieży i sprzedaży spirytusu w okolicy Margonina. Dochodzenia ustaliły, że spirytus po 5 zł za litr sprzedawał robotnik kruchnowickiej gorzelni — Stefan Wołnic. Pracował on na stacji w Margoninie przy ładowaniu spirytusu do cystern i przy pomocy specjalnie skonstruowanego urządzenia, odpompowywał spirytus, który następnie ładował do butelek i rozsprzedawał w okolicy.

Wołnić zasiądzie na ławie oskarżonych bydgoskiego Sądu Okręgowego.

Zawiadowca stacji pod poważnym zarzutem

W bydgoskiej prokuraturze znalazło się doniesienie przeciw zawiadowcy stacji w Runowie Kraińskim — Władysławowi Piotrowskiemu, któremu zarzuca się zdefraudowanie pieniędzy urzędowych. Piotrowski tłumaczy się, że pieniądze zużył na dekorację dworca z okazji polowania reprezentacyjnego z udziałem dostojników państwowych i dyplomatów.

Głosy Czytelników

Panie Redaktorze!

Poruszył Pan w gazecie sprawę domu przy ul. Grunwaldzkiej 2. Widziałem ten dom i istotnie stwierdzić muszę, że winien on być już dawno, jako jeden z pierwszych odnowiony. Zabieram głos w tej sprawie z tej prostej przyczyny, że mnie, jako gospodarzowi domu, kazano odnowić fronton zupełnie świeżo wyglądającej kamienicy. Dostosowałem się do tego bez najmniejszego sprzeciwu. Nawet nie zrobiłem odwołania, bo wyszedłem z założenia, że władza dobrze się zastanowiła, nim wydała mi ten nakaz. Jakież więc przywileje ma właściciel tego domu przy ul. Grunwaldzkiej? Jeśli ten dom przeoczono, to niewątpliwie obecnie po tej notatce Pana Redaktora przeoczenie to zostanie naprawione.

Lojalny właściciel domu.

Nowi milionerzy

Jak wiadomo, główna wygrana czwartej klasy 42-ej loterii klasowej — milion złotych, padła na numer 92.055. Właścicielami poszczególnych piątek tego numeru są mieszkańcy Lwowa, niezamożni, utrzymujący się z pracy, bądź to umysłowej, bądź fizycznej.

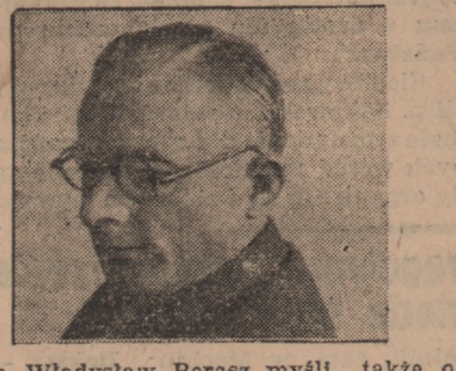
Z pośród szczęśliwego grona nowych milionerów wymienimy przede wszystkim



p. Annę Szado. Pani Sz. jest od dwunastu lat gospodynią u pewnego emeryta wojskowego i cieszy się opinią doskonałej pracownicy. Na loterii klasowej gra od lat czterech, ale dotychczas trafiały się jej tylko najmniejsze wygrane. Gdy otrzymała wiadomość o fortunie, jaka na nią spadła, wpadła w stan oszołomienia, które jej dotychczas nie opuszcza. Na pytanie, jak zamierza rozporządzić pieniędzmi, p. Sz. odpowiedziała, że ofiaruje pewną sumę na dokończenie budowy kościoła w swej rodzinnej parafii, wspomoże swą rodzinę, pozostającą w ciężkich warunkach, poprze pewne cele społeczne i narodowe, zwłaszcza F. O. N., a za resztę kupi domek, by zapewnić sobie spokojną starość.



Pan Aleksander Wojciechowski jest pracownikiem umysłowym. Wygrane sto sześćdziesiąt tysięcy złotych, po spełnieniu obowiązków obywatelskich, przeznacza oczywiście na stworzenie własnego warsztatu pracy. Jest przekonany, że „siedemnasty milion" przyniesie mu trwałe szczęście w jego dalszym życiu.



Pan Władysław Berasz myśli także o założeniu własnego przedsiębiorstwa handlowego i zakreśla sobie bardzo szerokie plany.

O popularności „siedemnastego miliona" świadczy następujący epizod, opowiadany przez panią Szado:

Po wyjściu z Dworca Głównego, pani Sz. wsiadła w siedemnastkę i zwróciła się do konduktora o wskazanie jej przystanku, na którym powinna wysiąść, by trafić na ulicę Długa do Loterii. Wówczas konduktor zapytał p. Sz. czy przyjechała ze Lwowa. Usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, konduktor i pasażerowie zaczęli składać pani Szado gratulacje i wznosić okrzyki na jej cześć. Owacje trwały aż do opuszczenia przez nią tramwaju.

Wszyscy milionerzy zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy czterdziestej trzeciej loterii, by wziąć udział w ciagnieniu, które rozpocznie się 19 października. (K.)

Zmiany w zimowym rozkładzie jazdy

W zimowym rozkładzie jazdy, który wchodzi w życie z dniem 2 października, w tutejszym okręgu zajdą następujące ważniejsze zmiany:

Na linii Toruń Główny — Bydgoszcz — Tczew — Gdynia.

Poc. pośp. Nr. 402 ułożono z Gdyni o 1 godz. 27 minut wcześniej, uzyskując przez to skomunikowanie w Warszawie na pociągi pośpieszne do Lwowa i Wilna.

Rozkład jazdy tego pociągu będzie następujący:

Gdynia odj. 8.00, **Tczew** prz. 8.55 odj. 9.02 **Bydgoszcz** prz. 10.35 odj. 10.42, **Toruń Główny** prz. 11.21 odj. 11.25, **Warszawa Gł.** prz. 14.48.

W celu ulepszenia komunikacji z Gdańskiem zaprowadza się nową parę łącznikowych pociągów pośpiesznych **między Tczewem a Gdańskiem** Nr. 106 i 107 z wagonami bezpośrednimi do Gdańska od poc. Nr. 9 i z Gdańska do poc. 404.

Poc. pośp. Nr. 4 ułożono z Gdyni o 20 minut później przy czym bieg jego został przyspieszony o 10 minut.

Na linii Jamielnik — Toruń Główny

Celem udogodnienia dojazdu dzieci do szkół zaprowadza się z Kowalewa do Wąbrzeźna nowy pociąg motorowy Nr. 5834/5835, według następującego rozkładu jazdy: **Kowalewo** odj. 7.15, **Wąbrzeźno** prz. 7.35 i z powrotem **Wąbrzeźno** odj. 7.40, **Kowalewo** prz. 7.57. Pociągi te kursować będą tylko w dni robocze.

Na linii Nakło n. Not.—Chojnice—Kartuzy

Jedną parę pociągów motorowych na odcinku Nakło n. Not. — Kościerzyna zamienia się na parowy.

Na linii tej zaprowadzono pociąg bezpośredni komunikacji **Gniezno — Nakło n. Not. — Kartuzy — Gdynia** według następującego rozkładu:

Poc. Nr. 1633/1621/4238/4239 Gniezno odj. 9.05, Kartuzy prz. 16,36 odj. 16,44, Gdynia prz. 18,01 i z powrotem poc. Nr. 4224/4225/1630/-1636 Gdynia odj. 7,30, Kartuzy prz. 8,49 odj. 8,55, Gniezno prz. 16,19.

Na linii Gdańsk — Kokoszki

Celem udostępnienia dojazdu narciarzom z Gdańska do Wieżycy uruchomia się z Gdańska do Kokoszek dodatek pociągu Nr. 3623 i z powrotem Nr. 3624, które kursować będą w niedzielę i święta w czasie od 4. 12. 38 r. — 7. 3. 39 r. Pociąg 3623 daje w Kokoszkach połączenie na poc. 4224/4225 do Wieżycy, zaś poc. 3624 bierze połączenie od poc. 4238/4239 z Wieżycy.

Na linii Kartuzy — Kętrzyno

Układ pociągów na tej linii uległ zmianie przy czym zwiększono o 1 parę poc. motorowych na odcinku Kartuzy — Sierakowice. Jedną parę pociągów parowych, t. j. 3555/3526 zamienia się na motorowe.

Na linii Grudziądz — Toruń Główny — Poznań

Bezpośredni pociąg Nr. 521/305 Grudziądz—Toruń Główny—Poznań ułożono z Grudziądza o 45 minut później. Pociąg ten będzie kursował według następującego rozkładu jazdy:

Grudziądz odj. 5,40, Toruń Główny prz. 7,20 odj. 7,25 Poznań prz. 9,13.

Poc. Nr. 532 ułożono z Torunia Gł. do Grudziądza o 25 minut później. W związku z późniejszym odjazdem z Grudziądza pociąg 521 kasuje się na odcinku Chełmża—Toruń Główny motorowy poc. Nr. 533.

Na linii Tuchola — Koronowo.

Wobec słabego zapełnienia pociągów, kasuje się z dniem 2 października poc. Nr. 1721/1722.

Poza wyżej wskazanymi większymi zmianami, przeprowadza się z dniem 2 października szereg zmian poc. lokalnych, co uwidocznione zostanie w nowym wydaniu tak ściennego jak i urzędowego rozkładu jazdy.

Mamy już sześć stacyj krótkofalowych

Dwie nowe stacje obsługują Europę

Przed miesiącem donieśliśmy o uruchomieniu dwóch polskich stacyj krótkofalowych, dzięki czemu do dawniej istniejących stacyj SPW i SPD, przeznaczonych dla Ameryki Północnej, dodano dwie nowe SP19 i SP25 z antenami skierowanymi na Amerykę Południową.

Te cztery stacje, obsługujące naszą emigrację zamorską, nadają programy polskie od północy do godz. 3. Skutkiem jednak różnicy czasu między Europą a kontynentem amerykańskim, programy te odbierane są w Ameryce wczesnym wieczorem.

Z dniem 2 października pojawią się w eterze dwie dalsze polskie stacje krótkofalone, a mianowicie: **SP48 na fali 48,86 mtr** (6140 kc (s) oraz **SP31 na fali 31,49 mtr** (9525 kc (s).

Nowe stacje krótkofalowe będą miały zasadniczo zasięg europejski i pracować będą codziennie od godz. 21 do 23,30 według czasu środkowo-europejskiego.

Polskie Radio zwraca się do wszystkich słuchaczy nowych stacyj krótkofalowych w Europie, aby obserwacje o skuteczności nadawań tych stacyj komunikowali Polskiemu Radiu pod adresem: Warszawa, Mazowiecka 5.

Odznaczenia na Pomorzu

Srebrny Krzyż Zasługi został nadany:

za zasługi na polu pracy zawodowej:

Kazimierzowi Boruckiemu w Bydgoszczy, — **Władysławowi Budyłowskiemu** w Świeciu, — **Bronisławowi Csilikowi** w Gdyni, — **Brunonowi Chlebbie** w Gdyni, — **Józefowi Figasowi** w Gdyni, — **Janowi Gawęckiemu** w Gdyni, — **Michałowi Gierszewskiemu** w Tucholi, — **Franciszkowi Gołąbkowi** w Białej Rzecze pow. morskiego, — **Franciszkowi Heringowi** w Nowej Tucholi. — **Pawłowi Hoppe** w Gdyni, — **Feliksowi Antoniemu Hubrichowi** w Gdyni, — **Pawłowi Iwańskiemu** w Gdyni, — dr **Kazimierzowi Izdebskiemu** w Wyrzysku, — **Janowi Jachimowskiemu** w Gdyni, — **Józefowi Jaworskiemu** we Włocławku, — **Janowi Jędrychowskiemu** w Gdyni, — dr **Stanisławowi Kaczkowskiemu** w Inowrocławiu, — **Władysławowi Kaszewskiemu** w Gdyni, — **Leonardowi Kowalskiemu** w Gdyni, — **Marianowi Kozińskiemu** w Gdyni, — **Leonardowi Lazarowiczowi** w Gdyni, — inż. **Tadeuszowi Lubowieckiemu** w Kościerzynie, — **Walentemu Pawłowskiemu** w Toruniu, — **Emilowi Pietruszewiczowi** w Gdyni, — **Helenie Piskorskiej** w Toruniu, — **Bolesławowi Polkowskiemu** w Gdyni, — **Tadeuszowi Rąpowi** w Gdyni, — **Maksymilianowi Rozwadowskimeu** w Toruniu, — **Michałowi Różankowi** w Gdyni, — **Antoniemu Różyczce** w Lulkowie pow. toruńskiego, — **Michałowi Gerardowi Rychterowi** w Ostrowitem Rypińskim, — **Janowi Skubiszewskiemu** w Gdyni, — **Jerzemu Swidlińskiemu** w Gdyni, — inż. **Stefanowi Marianowi Zielazkowi** w Gdyni;

za zasługi na polu pracy samorządowej:

Stanisławowi Cegłowskiemu w Inowrocławiu, — **Edmundowi Ciarze** w Toruniu, — **Stanisławowi Chwiłowiczowi** w Brześciu Kujawskim pow. włocławskiego, — **Janowi Czabańskiemu** w Toruniu, — **Feliksowi Drążkowskiemu** w Kartuzach, — **Franciszkowi Dunajskiemu** w Kocborowie pow. starogardzkiego, — **Janowi Dzionkowi** w Golubiu Kaszubskim pow. kartuskiego, — **Antoniemu Janowi Felskiemu** w Starogardzie. — **Czesławowi Gąsowskiemu** w Kocborowie pow. starogardzkiego, — **Janowi Gregorkiewiczowi** w Świeciu, — **Klemensowi Grubie** w Wejherowie, — inż. **Wacławowi Heweltowi** w Inowrocławiu. — **Nikodemowi Jagle** w Toruniu, — **Jadwidze Jurkiewicz** w Toruniu, — **Franciszkowi Kabatowi** w Aleksandrowie Kujawskim, — **Janowi Kamińskiemu** w Wąbrzeźnie, — **Karolowi Kamińskiemu** w Wejherowie, — **Feliksowi Konkolewskiemu** w Toruniu, — **Bolesławowi Krzywickiemu** w Kończewicach pow. toruńskiego, — **Tadeuszowi Lucjanowi Lendzionowi** w Brodnicy, — **Zenonowi Malkiewiczowi** w Grudziądzu, — **Stanisławowi Sylwestrowi Mantheyowi** w Toruniu, — **Maksymilianowi Matowskiemu** w Toruniu, — **Janowi Miąskowskiemu** w Toruniu, — **Florianowi Mielcarkowi** w Toruniu. — **Antoniemu Leonowi Nieborakowi** w Chojnicach, — **Leonardowi Pawłowskiemu** w Toruniu, — **Włodzimierzowi Piwnickiemu** w Toruniu, — **Ignacemu Probuckiemu** w Toruniu, — **Stefanowi Rosińskiemu** w Chojnicach. — **Leonowi Rozkwitalskiemu** w Kocborowie, — **Aleksandrowi Ruszkiewiczowi** w Toruniu, — **Janowi Steffenowi** w Toruniu, — **Franciszkowi Stempie** w Toruniu, — **Pawłowi Szwedzie** w Toruniu, — dr **Józefowi Wołkowi** w Świeciu, — **Teofilowi Wróblewskiemu** w Toruniu, — **Janowi Żmudzińskiemu** w Chojnicach;

po raz **drugi: Alojzemu Biernackiemu** w Lubawie, — **Franciszkowi Grzegowskiemu** w Gdyni, — **Teofilowi Kowalskiemu** w Gocałkach pow. grudziądzkiego, — **Ignacemu Lamparskiemu** w Rywałdzie pow. grudziądzkiego, — **Stefanowi Tadeuszowi Szymczakowi** w Grudziądzu, — **Antoniemu Ulandowskiemu** w Chojnicach, — **Hannie Zaleskiej** w Grudziądzu;

za zasługi na polu pracy samorządowej:

Janowi Cierpce w Gdyni;

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz **pierwszy** nadany został

za zasługi na polu pracy społecznej:

Maksymilianowi Abczyńskiemu w Dębowie, **Stanisławowi Adamowskiemu** w Montowie pow. lubawskiego, — **Feliksowi Adamskiemu** w Gniewkowie pow. inowrocławskiego, — **Stanisławowi Adamskiemu** w Barcinie pow. szubińskiego, — **Aleksandrowi Alwinowi** w Szubinie. — **Stanisławowi Antonikowi** w Łubiance pow. toruńskiego, — **Antoniemu Antosiakowi** w Dobrem, — **Teofilowi Arczyńskiemu** w Wudzynie pow. bydgoskiego, — **Franciszkowi Armatowskiemu** w Goręczynie pow. kartuskiego, — **Alojzemu Arndtowi** w Luchowie pow. wyrzyskiego, — **Franciszkowi Balcerakowi** w Bytoniu pow. nieszawskiego, — **Teofilowi Baldowskiemu** w Wejherowie pow. morskiego, — **Wincentemu Bałce** w Zalesiu pow. szubińskiego, — **Mikołajowi Banaszkiewiczowi** w Ostrowąsie Nowym, — **Marii Barałkiewiczowej** w Nakle pow. wyrzyskiego, — **Antoniemu Bartczakowi** w Gocławiu pow. włocławskiego, — **Stefanowi Bartelke** w Rumii, — **Janowi Franciszkowi Bartkowiakowi** w Gdyni, — **Wojciechowi Batogowi** w Kcyni, — **Józefowi Bąceli** w Dziwiu pow. włocławskiego, — **Wojciechowi Bąceli** w Kłokoczynie pow. włocławskiego, — **Józefowi Bednarskiemu** w Inowrocławiu, — **Janowi Beli** w Ręboszewie pow. kartuskiego. — **Piotrowi Belzerowskiemu** w Trzeciennicy pow. wyrzyskiego, — **Andrzejowi Berentowi** w Kleszczewie pow. kościerzyńskiego, — **Janowi Betowskiemu** w Nakle pow. wyrzyskiego, — **Antoniemu Bielińskiemu** w Piecach pow. starogardzkiego, — **Maksymilianowi Bierwaldowi** w Czersku, — **Stefanowi Bilskiemu** w Bydgoszczy, — **Józefowi Bindkowi** w Izdebkach pow. wyrzyskiego, — **Bronisławowi Blankowi** w Nowem Mieście, — **Edmundowi Blankowi** w Nowej Karczmie pow. kościerskiego, — **Bolesławie Blewowej** w Koronowie, — **Leonowi Błażejewskiemu** w Piwnicach, — **Franciszkowi Błochowiakowi** w Łabiszynie pow. szubińskiego, — **Władysławowi Bojanowskiemu** w Osieku pow. rypińskiego, — **Narcyzowi Boninowi** w Karsinie, — **Anieli Borkowskiej** w Nowem, — **Filipowi Borówcowi** w Brzozowie pow. chełmińskiego, — **Józefowi Boruckiemu** w Kamionce, — **Franciszkowi Borzyszkowskiemu** w Jabłuszku pow. kościerskiego. — **Kazimierzowi Bronickiemu** w Inowrocławiu.

Ciąg dalszy nastąpi

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 28. września

DEWIZY: Belgia 92,38; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 290,76; Kopenhaga 111,95; Londyn 24,93; Nowy Jork czeki 5,32½; Nowy Jork kabel 5,32¾; Oslo 13,76; Sztokholm 129,66; Zurych 121,10; Włochy 27,98; Helsinki 11,03; Tel Aviv 24,93; Montreal 5,27¼. — Tendencja mocna.

WALUTY: Belgi belg. 92,35; Dolary amer. 5,30 Dolary kanad. 5,25½; Floreny hol. 290,50; Franki fr. 13,73; Franki szwajc. 119,90; Funty ang. 24,91; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: duńskie 111,70, norweskie 124,35, szwedzkie 129,35; Liry włoskie 18,40; Marki fińskie 10,00; Marki niem. srebrne 77,00; Tel Aviv 24,10.

AKCJE: Bank Polski 121,50; Węgiel 33,00; Lilpop 82,00; Ostrowiec 57,00; Starachowice 39,00. — Tendencja na ogół mocniejsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 63,00; 3 proc. inwest. I em. 80,00; II em. 81,00; 5 proc. konwersyjna 67,00; 4 proc. prem. dolarowa 38,00; 4 proc. konsolidacyjna 62,50 drobne; 4½ pozn. ziem. seria I 60,00; 8 proc. przem. polsk. 91,00; 8 proc. ziemskie dol. kupon 64,08; 4½ proc. ziemskie seria 5 62,00; 5 proc. Warszawy stare 72,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 69,25. — Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ

z dnia 28. września

Pszenica zdatna do przemiału 19,00—19,50; żyto zdatne do przemiału 13,50—14,00; mąka pszenna wszystkie gatunki plus 50 groszy; mąka żytnia wszystkie gatunki plus 50 groszy; wszystkie gatunki siana plus 50 groszy. Reszta notowań bez zmiany.

Tendencja i obroty: Pszenica 389 spokojna, żyto 545 spokojna, jęczmień 583 spokojna, owies 20 spokojna.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA

z dnia 27 września br.

Buhaje: młodsze, pełnom., najw. wart. rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 36—39; mięsiste 28—35; licho odżywione 22—27.

Krowy: młodsze pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 36—39; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 30—35; pełnomięsiste 20—29; licho odżywione 12—19.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pełnomięsiste 36—39; mięsiste 28—35; licho odżywione 22—27.

Cielęta: dobrze tuczone 57—64; średniotuczone 46—56; liche 35—45; najlichsze 20—34.

Owce: opasy chlewne 40—45; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 35—39; tłuste pełnomięsiste owce 27—32.

Świnie: tłuste ponad 301 funt. ż. w. 63; pełnomięsiste: od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. ż. w. 54; od 160—200 funt. ż. w. 48—49.

Maciory: 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 32 buhajów, 15 krów, 15 jałówek, 28 cieląt, 175 owiec, 1998 szt. trzody chlewnej.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 27 września br.

Zboże. Pszenica 18.75—19.25; żyto 14.00—14.25; jęczmień browarowy 15.75—16.50; 673-678 g.l. 15.00—15.25; 644-650 g.l. 14.50—14.75; owies 14.25—14.75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 36.00—38.50; I 0—50 proc. wł. w. 33,00—35,50; IA 0—65 proc. wł. w. 30,50—33.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 24.50—26.50; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 22,50—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 18—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22.25—22.75; otręby pszen. z przem. stand. 11,00—11,50; średnie 11,50—12,00; grube 12,25—12,75; otręby żytnie z przemiału standartowego 10,50—11,00; otręby jęczmienne 11,00 11,75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 24—26,50, pęczak wł. w. 24—26,50, perłowa wł. w. 34,50—37,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 22.00—27.00, zielony (Folgera) 23—27; rzepak ozimy bez w. 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 47—49; mak niebieski 58—62; gorczyca 33—35.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki fabryczne za kg proc. franco fabryka 0,17—0,17½; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4; siano nadnoteckie luzem — nowe 5.25—5,75; siano nadnoteckie prasowane — 6,00—6.50.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 29 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu orkiestry rozrywkowej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 „Jak to dawniej bywało" (polonezy z XVII i XVIII w.) — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11,25 Miniatury kameralne — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Poszedł Marek na jarmarek" — audycja dla dzieci młodszych. 15,30 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Piosenki w wykonaniu „Sióstr Trix" — płyty. 16,15 „W warsztacie ślusarskim" — audycja dla młodzieży licealnej. 16,35 Muzyka — płyty. 16,45 Droga do przestępstwa — pog. 17,00 Muzyka taneczna. W przerwie: Progr. na jutro. 18,10 Przegl. wydawnictw — prof. Henryk Mościcki. 18,10 Pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu Witolda Myszkowskiego. 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Na srebrnym weselu" — słuchowisko Jerzego Misińskiego i Ant. Bohdziewicza. 19,00 Recital fortepianowy Zdzisława Ładomirskiego. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Szczęśliwej podróży" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Przedział dla podróżnych z psami" — skecz Tad. Szulca. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Przegląd prasy rolniczej — w oprac. inż. Ireny Niewodniczańskiej. 21,10 „Z różnych stron" — audycja muzyczna. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Londyńska orkiestra symf. pod dyr. Alberta Coatesa i Włodzimierz Horowitz — fortepian — płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Lehar-Kalman-Abraham — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,25 Na motywy hiszpańskie — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15,30 Rezerwa. 15,40 Pogadanka społeczna. 17,00 Recytacja wierszy o Bałtyku. W programie utwory Bergela, Pawłowicza, Rugera i Zbierzchowskiego. 17,15 Koncert rozrywkowy — płyty. 17,55 Program na jutro. 21,00 Choroby pomidorów — pogadanka inż. Pawła Szulza. 22,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,05 Tańce i piosenki — płyty.

Piątek, 30 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Audycje poranne. 7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Wiejskiej Jana Liersza. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Pan Zagłoba lirnikiem" — fragment z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem" w radiofonizacji Jadwigi Miecznikowskiej. 11,30 Utwory fortepianowe Brahmsa — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Centkowany przyjaciel" — opowiadanie dla dzieci. 15,30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16,45 „Truskawiec" — felieton, wygł. Maria Dąbrowska. 17,00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18,00 „Ile prądu zużywa moja lampa elektryczna?" — pog. 18,10 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Hupertowa — śpiew, Mieczysław Szaleski — altówka. 18,45 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski. 19,00 Utwory fortepianowe Łucji Drege-Schielowej w wykonaniu kompozytorki. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Groteski i strachy" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Kurczę" — skecz Jarosława Nikitina (z Wilna). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacława Tarkowskiego. 21,10 „Kalejdoskop" — koncert rozrywkowy. 21,50 Wiadomości sportowe. 22,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Ludwika Rajtera. W programie muzyka węgierska. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielsk.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

8,10 Z oper — płyty. 8,55 Wiadomości z Pomorza. 11,30 Feliks Mendelssohn-Bartholdy — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17,00 Dokąd jechać w święto? 17,05 Tańce przy głośniku — płyty. 17,50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55 Program na jutro. 21,00 Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20,10 DEUTSCHLANDSENDER. „Cyrulik sewilski" — opera Rossiniego.
20,15 SZTUTGART. „Pajace" — opera Leoncavalla.
20,15 LONDYN REG. Symfonia Nr. 9 Beethovena.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

	zł	
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	„
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	„
Z odbiorem w administracji	2,00	„
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.		
Zagranicą	4,00	„

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Plażewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Chełm najdroższym, Grodno — najtańszym miastem w Polsce

Koszty żywności w miastach w sierpniu r. b. uległy w porównaniu z miesiącem poprzednim zniżce. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania wyniósł bowiem w sierpniu, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, 51.5 wobec 52,4 w lipcu r. b. i 53,2 w sierpniu r. ub.

Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, koszty żywności były najwyższe na terenie województwa łódzkiego (55.2), najniższe zaś w województwie nowogródzkim (46.5). Z większych miast, najdroższym w sierpniu r. b. był Chełm (wskaźnik kosztów utrzymania w sierpniu r. b. wyniósł 55.7), dalej Piotrków (54.5), Łódź i Płock (53.9), Ostrowiec i Włocławek (53.7), Chorzów i Inowrocław (53.4), Bielsko (53.3), Łuck (53.1), Równe, Tomaszów Mazowiecki, Kalisz, **Toruń,** Borysław, Częstochowa, Przemyśl, Rzeszów, Bydgoszcz, itd. Najtańszym natomiast miastem w Polsce jest Grodno, na terenie którego wskaźnik żywności w sierpniu r. b. wynosił 46.5.

Dyrektor fabryki rozkazuje przez radio

W ostatnich czasach radio zaczyna na Zachodzie, a szczególnie w Niemczech przenikać nawet do przemysłu i handlu, gdzie znajduje szerokie zastosowanie zarówno w biurach, jak i w warsztatach dzięki rozmieszczeniu licznych głośników. Ze specjalnie wybudowanej centrali radiowej dyrekcja fabryki wydaje rozkazy, pouczenia, nie mówiąc już o znaczeniu takich urządzeń w wypadku pożaru, czy ataku lotniczego. Urządzenie radiowe jest skuteczniejsze od ryku syren, zagłuszanego często przez turkot maszyn.

Na terenie przemysłu niemieckiego podobne urządzenia radiowe uważane są coraz częściej za taką samą konieczność, jak gaz, woda i elektryczność.

Rzymianie bronią Egiptu!

Wobec zaognienia sytuacji międzynarodowej, król Egiptu Faruk postanowił dokonać przeglądu fortyfikacji egipskich na granicy libijskiej i nad morzem. Zwróci on specjalną uwagę na bazę lotniczo-morską w Mersa-Matruh, która istnieć może nad granicą Sahary jedynie dzięki olbrzymiej studni, wybudowanej przez żołnierzy Juliusza Cezara po zwycięstwie nad Kleopatrą. Studnia ta jest dzisiaj w takim samym stanie, jak przed dwudziestoma wiekami. Nienaganność robót budowlanych starożytnych Rzymian potwierdza się jeszcze w Syrii, gdzie szeik Rakkan Ibn Merched kazał odkopać starorzymski wodociąg, ciągnący się na przestrzeni 15 kilometrów, który okazał się całkowicie zdatny do użytku.

140 gatunków roślin w Biskupinie

W obrębie dotąd rozkopanego grodu prasłowiańskiego w Biskupinie z przed 2500 lat znaleziono dużo roślin użytkowych, uprawnych i dziko rosnących. Z uprawnych określono proso, cztery gatunki pszenicy, jęczmień, bób, soczewicę, groch, mak, lnicznik, rzepę olejną i len. Z dziko rosnących jadalnych spotyka się często orzechy laskowe, szczaw, rdest i komosę. Z roślin używanych do barwienia tkanin występuje psianka, przytulia i dzikie bzy.

Ogółem oznaczył i opisał paleobotanik dr. Bronisław Jareń 140 gatunków roślin pochodzących z domów i ulic prasłowiańskiego grodu. Rośliny te świadczą o rolniczym charakterze Słowian, zamieszkujących w tym czasie Europę Środkową.

Dorobek badań botanicznych stawia gród biskupiński pod tym względem na równi z najlepiej zbadanymi osadami palowymi w Szwajcarii.

Londyn zaopatruje się w maski gazowe



We wszystkich dzielnicach Londynu urządzono stacje rozdzielcze masek gazowych.

Wracają czasy dyliżansów

W Niemczech wystąpiono z ciekawą inicjatywą turystyczną. Wprowadzono mianowicie na 16 szlakach ruch dyliżansami pocztowymi, zaprzężonymi w konie. Poczta czuwa nad realizacją tego ciekawego planu.

Linie dyliżansowe biegną przeważnie pomiędzy miejscowościami kuracyjnymi i łączą je z najbliżej położonymi miastami. Niektóre dyliżanse zaopatrzono w trąbki oraz cały ceremoniał „ekstra-poczty". jak np. na linii pod Berlinem: Neuruppin-Zermützel.

Doniosłe odkrycie w Pompei

W Pompei przy pracach wykopaliskowych odnaleziono korytarz podziemny a w nim ślad, pozostawiony po krucyfiksie. Jak więc widać, już w roku 79 po Narodz. Chrystusa wiara chrześcijańska promieniowała daleko po za granice Rzymu. Problem ten był niedawno żywo dyskutowany w kołach uczonych. którzy spierali się o to, czy za panowania cesarza Flawiusza chrześcijaństwo przekroczyło bramy stolicy imperium.

Wieczne pióro skończyło 300 lat

Któżby przypuszczał, że wieczne pióro skończyło już trzysta lat! Pierwszy raz spotykamy się w historii z pojęciem wiecznego pióra w roku 1683, kiedy to dwaj Holendrzy opisują swoje wrażenia z podróży paryskiej. Pamiętnik tych podróżników odnalazł niejaki A. Jubinal w Hadze. Podróżni holenderscy opisują wizytę, jaką złożyli paryskiemu wynalazcy, który wyprodukował pióro „mogące zapisać arkusz papieru, przy czym nie macza się go wcale w atramencie". Holendrzy przewidywali wówczas, że ów Paryżanin zrobi majątek, gdyż każdy będzie chciał mieć takie bajeczne pióro.

NA RYNKU WYDAWNICTW

Nowa książka o masonerii

Ukazała się w druku książka Kazimierza Mariana Morawskiego i Włodzimierza Moszczyńskiego p. t. „Co to jest masoneria". Jest to właściwie podręcznik, niewielki objętością, dający treściwe wiadomości, co to jest masoneria, jej cele, struktura, rola dziejowa. znamiona zasadnicze itd.

Jeden z autorów książki, dr K. M. Morawski, znany jest jako wybitny znawca dziejów masonerii. Nowa książka o masonerii jest popularna, na czasie i niewątpliwie pożyteczna. Skład główny w Księgarni Prabuckiego, (Warszawa, ul. Miodowa 1).

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

21) Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej

— A więc to był młody człowiek?

— Ja każdemu mężczyźnie mówię „młody człowieku". Oni to lubią.

— Czy groził pani? — pytał Carisbrook zniecierpliwiony.

Pani Tapper potrząsnęła głową przecząco.

— Nie, na to nie było czasu. Cofnęłam się do korytarza i krzyczę: Spiesz się George. Jest tu taki ptaszek, jakby stworzony dla ciebie. Weź się do niego — i dodała po chwili: — To tylko tak na postrach. Przecie nie było żadnego George'a. Złapałam laskę z wieszaka ale gdy wróciłam do pokoju, tajemniczego człowieka już nie było. Uciekł oknem.

— Z pani odważna kobieta — chwalił ją Carisbrook. Czy pani zameldowała o tym policji?

— Co takiego? — zaperzyła się p. Tapper. Za co mnie pan bierze? Jestem swoją kobietą. Mnie nie tak łatwo sprzedać. Raz człowiek zawezwie policję, to się już jej z domu nie pozbędzie. Poza tym, tamten nic nie wziął.

— Czy poznała by pani tego człowieka, gdyby zobaczyła go po raz drugi? — pytał Carisbrook.

— Nie — westchnęła gospodyni. A mówiąc między nami sir, wolałabym nie.

— Ależ on tu był w złych zamiarach!

— Tak, sir, ale nigdy nie wiadomo o okolicznościach. A tak łatwo jest wpakować człowieka. Zresztą skąd mogę wiedzieć, czy to nie był jaki krewny mój — naprzykład — i co wtedy? Lepiej z policją nie zaczynać. Dzisiaj rzeźnik zapytał mnie, czy nie boję się mieszkać pod jednym dachem z mordercą. Powiedziałam mu, że wolę mieszkać z mordercą, aniżeli z nieuczciwym rzeźnikiem... — Czy pan na dobre wrócił do domu, sir?

— Nie wiem — odparł Carisbrook znużonym głosem. — Gdyby ktoś chciał się ze mną widzieć, niech pani najpierw porozumie się zemną.

Gdy został sam, zbadał biurko i szuflady. Ktokolwiek tu był, nie zdążył przejrzeć biurka. Zamki były lekko naruszone. Carisbrook otwarł okno i stwierdził, że tylko mężczyzna atletycznej budowy potrafiłby się dostać po rynnie do okna.

Każdy inny w warunkach Carisbrooka, nie martwił by się tym wypadkiem. W biurku znajdowało się zaledwie pięć funtów szterlingów i to nienaruszone, ale widocznie chodziło mu o coś o wiele bardziej cennego.

Zamknął okna, drzwi na klucz i zapuścił zasłonę. Drżącymi rękoma otworzył jedną z szuflad i sprawdził, czy znajduje się w niej pewna zapieczętowana koperta. Gdyby ogień palił się na kominku, napewno zdecydowałby ją spalić, ale p. Tapper nie spodziewała się jego powrotu dzisiaj i nie zapaliła ognia. Położył więc kopertę z powrotem na swoim miejscu. Otarł chusteczką pot z czoła. Ciekaw był, czy tajemnica jego życia została odkryta? I przez kogo? W jakim celu?

Dochodziła już godzina dziesiąta, kiedy gospodyni zawiadomiła go, że „śmieszny malutki pan z Bankstone House" chciałby się z nim widzieć. Nie podał nazwiska, ale twierdzi, że p. Carisbrook będzie wiedział, o kogo chodzi.

Sędzia Cringle wszedł do pokoju. Był mocno opatulony. Palto zdawało się być o dwa numery za duże na niego. Jego uszy i nos były fioletowe od zimna.

— Niechętnie jeżdżę otwartym autem — zwierzał się, ale nie miałem dzisiaj innego wyboru. Przyłożył palec do ust, wskazując głową panią Tapper, która rozpalała ogień na kominku. Sędzia zaczekał aż opuściła pokój i szepnął: — Gdzie ja widziałem tę kobietę?

Carisbrook pomimo swego niepokoju uśmiechnął się: sędziemu ciągle się zdawało, że kogoś już kiedyś widział.

— Skąd pan wiedział, gdzie mieszkam? — pytał Carisbrook, ustawiając krzesło dla Cringle'a koło kominka.

— Skąd wiedziałem? — powtórzył staruszek drwiącym głosem. — Dałem po prostu ogłoszenie... A dlaczegoż to Patrycja nie miałaby dać mi pańskiego adresu? Czyżby pan się ukrywał?

— Nie zupełnie — odrzekł Carisbrook głucho. Pytanie sędziego zraniło go głęboko.

— Nie zupełnie? — powtórzył za nim sędzia. — No tak, słusznie. Nigdy przecież nie wiadomo co człowieka może spotkać. Mój Boże! Jaka szkoda, że pojechałem wtedy do Bankstone House. Skończyłem z golfem. Fakt! Zawsze mi mówiono, że ta cholerna gra narobi mi kiedyś dużo kłopotu. Teraz uwierzyłem. Zaczęło się od tego, że popsułem sobie maniery psiakrew. Dawniej na myśl mi nie przychodziło kląć. Teraz nie umiem się powstrzymać od tego.

— Rzeczywiście poważny argument dla człowieka na pańskim stanowisku — zauważył Carisbrook ironicznie i pomyślał: co ten stary chce odemnie do licha?

— Właśnie — zwierzał się Cringle. To jest jeden z powodów, dlaczego zrezygnowałem ze swego stanowiska. Co by pan powiedział, naprzykład, stając przedemną jako sędzią, gdybym zawołał: „Ty przeklęty łajdaku, jeżeli nie będziesz gadał, to postaram się, aby ci było tak cholernie gorąco, że piekło w porównaniu z tym wydawałoby się lodownią!"

Carisbrook westchnął. Humor sędziego był niesmaczny i całkiem nie na czasie.

— Obawiam się, że nie będę mógł pana niczym poczęstować — rzekł. Nie trzymam nic u siebie.

— Naprawdę? — pytał chytrze sędzia, rozglądając się po mieszkaniu. — W jakim więc celu włamano się do pana?

— Skąd pan wie o tym — krzyknął zdziwiony Carisbrook.

— Słyszałem gdy o tym mówiono — odrzekł spokojnie Cringle.

— Gdzie? Gdzie?

— Aa, to już moja sprawa — odparł sędzia. Żałuję, że oddawna nie wziąłem się do pracy wywiadowczej. — Oto prawdziwy sport!

— Jeżeli pan podsłuchał rozmowę o jakimś włamaniu...

— Czy pan w to wątpi?

(Ciąg dalszy nastąpi)